

# Szelachowski, Edward

---

## Znajomość św. Wawrzyńca z Brindisi w Polsce

---

Studia Teologiczne 3, 121-151

---

1985

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. EDWARD SZELACHOWSKI OFM.Cap.

## ZNAJOMOŚĆ ŚW. WAWRZYŃCA Z BRINDISI W POLSCE

Treść: I. Kult św. Wawrzyńca z Brindisi; II. Popularyzacja życia św. Wawrzyńca z Brindisi; III. Recepcja myśli teologicznej; IV. Próba oceny.

Druga połowa XVI i pierwsze dwudziestolecie XVII w. – czasy w których żył św. Wawrzyniec z Brindisi – były wciąż okresem dla Kościoła niezmiernie trudnym wewnątrz i od zewnątrz.<sup>1</sup>

Protestantyzm bowiem przenikał już nie tylko cesarstwo niemieckie, ale dążył do wchłonięcia całego Zachodniego Kościoła. Temu rozsadzającemu od wewnątrz zagrożeniu zaradził w dużym stopniu Sobór Trydencki (1545–63). Wybitną rolę w zatamowaniu wpływów protestantyzmu i umocnieniu ocalałych narodów europejskich w prawowierności katolickiej odegrały powstałe w XVI w. zakony: jezuitów i kapucynów.

Jeszcze groźniejszym niż protestantyzm wydawał się gwałtowny i niemal nieustanny napór islamu na kontynencie europejskim, a także nadal od morza. Podział chrześcijaństwa zachodniego na dwa zwalczające się obozy – skłaniał Portę Otomańską do coraz śmielszych ciosów, godzących wprost w serce Europy.

Główna troska o obronę zagrożonej wiary spadała na papieża. Wydatną pomoc nieśli mu wielcy Święci, wśród nich Juliusz Cezary Russo, w zakonie św. Wawrzyńca.

Urodził się on 22 VII 1559 r. w Brindisi w południowych Włoszech. Częstościami gośćmi w domu jego religijnych rodziców byli oo. franciszkanie z pobliskiego kościoła św. Pawła. W ich szkole przyklasztornej Juliusz pobierał podstawowe nauki.

Po śmierci ojca kształcił się potem pod kierunkiem swego stryja, kanonika katedralnego, w Wenecji. Tu w szesnastym roku życia poszedł za głosem powołania, wstąpił do zakonu kapucynów i po rocznym nowicjacie w Weronie, został dzięki świętości życia i wyjątkowym zdolnościom skierowany na studia filozoficzne, biblijne i teologiczne do Padwy. Odbył je summa cum laude; posiadał przy tym zdumiewającą znajomość języków: łacińskiego, greckiego, hebrajskiego, aramejskiego, niemieckiego, francuskiego, hiszpańskiego, czeskiego i już jako diakon rozpoczął skuteczną działalność kaznodziejską. Rozwinął ją po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1582 r. Powołany przez papieża Klemensa VIII do głoszenia Ewangelii Żydom, wielu z nich, nawet

<sup>1</sup> Zob. E. Iserloh, J. Glazik, H. Jedin, *Handbuch der Kirchengeschichte*, t. 4, Freiburg 1967; tamże: *Laurentius von Brindisi*, ss. 559, 564, 599; Melchior a Pobladora, *Historia generalis O.F.M.Cap.*, p.1, Romae 1947, s. 347; por. breve *Simul a nobis* (12 XII 1609), *Bullarium O.M.Cap.*, t. 4, s. 154; zob. W. Krynicki, *Dzieje Kościoła powszechnego*, Włocławek 1925, s. 383 n.

rabinów nawrócił na wiarę Chrystusową. W zakonie powierzano mu coraz bardziej odpowiedzialne zadania: gwardiana, prowincjała, definitora generalnego. Wysłany jako misjonarz do Austrii, Czech i Niemiec, swą roztropnością, poświęceniem, przykładem świętego życia, wymową i talentem dyplomatycznym wielce przyczynił się do umocnienia tam katolicyzmu i powstania trzech nowych prowincji kapucyńskich. W 1601 r. podczas najazdu tureckiego na Węgry jako bohaterski kapelan wojskowy stał się sprawcą zwycięstwa nad najeźdźcą. Obrany w następnym roku generałem zakonu kapucynów, podniósł w nim karność zakonną i ulepszył prawodawstwo. Jako legat i nuncjusz papieski zjednał poparcie króla hiszpańskiego Filipa III dla Ligi ksiąząt katolickich przeciw Unii ksiąząt protestanckich. Swą głęboką i oryginalną wiedzę zwłaszcza filozoficzną i teologiczną przekazał w wielkiej spuściznie rękopiśmiennej przeważnie w języku łacińskim. Zasłynął jako czciciel Eucharystii i Maryi. Broniąc słusznych praw uciśnionego Neapolu, zmarł w Lizbonie 22 VII 1619 r. Beatyfikowany w 1783 r., kanonizowany w 1881, ogłoszony został Apostolskim Doktorem powszechnego Kościoła w 1959 r.

Dzieła św. Wawrzyńca z Brindisi zostały po raz pierwszy wydane drukiem w latach 1928–1956 w Padwie w 10 obszernych tomach. Dotychczas nie ma ich przekładu na język polski.

Na imponujący dorobek naukowy św. Wawrzyńca składają się dzieła ściśle dogmatyczne, apologetyczne, egzegetyczne i kaznodziejskie. Szczególnie aktualne znaczenie w mariologii posiada jego *Mariale*, dla ruchu ekumenicznego – *Lutheranismi hypotyposis*, dla egzegezy biblijnej – *Explanatio in Genesim*.

Badania nad twórczością św. Wawrzyńca z Brindisi rozwinęły się poważnie od 1928 r., w którym wydano *Mariale*, zwłaszcza we Włoszech, Francji, Anglii i Hiszpanii. Znaczny jest również wkład w tej dziedzinie teologów niemieckich. Te badania są wciąż aktualne ze względu na oryginalność wielu ujęć teologicznych u Apostolskiego Doktora.

Powstaje pytanie, czy Wawrzyniec z Brindisi był znany w Polsce, czy oddawano mu cześć i interesowano się jego życiem i nauką. Pytania te stanowią problem niniejszej pracy.

Aby na nie odpowiedzieć, sięgnąłem po źródła, które znajdują się głównie w klasztornych archiwach i bibliotekach kapucyńskich: w Lublinie, Nowym Mieście n. Pilicą, Krakowie, Warszawie, Rozwadowie, Zakrocymiu n. Wisłą, a także w księgozbiorach uczelni katolickich: A.T.K., K.U.L. i W.S.D. Warsz. Źródłami tymi są dawne łacińskie kroniki, zbiory łacińskich dokumentów historycznych, żywoty św. Wawrzyńca z Brindisi, encyklopedie, podręczniki, rozprawy i artykuły, monograficzne opracowania, wspomnienia i obrazy.

Przez krytyczną analizę źródeł i zestawianie wniosków dochodziłem do usystematyzowanego ustalenia przejawów znajomości św. Wawrzyńca z Brindisi w Polsce w ciągu dwóchsetlecia od jego beatyfikacji w r. 1783.

A ponieważ znajomość ta przejawiała się najpierw przede wszystkim w kulcie Świętego, następnie w zainteresowaniu jego życiem, wreszcie w pewnym przyjęciu myśli teologicznej, dlatego omówiłem w I rozdziale przejawy kultu, w II – popularyzację życia, w III – recepcję myśli teologicznej Apostolskiego Doktora. W końcu, w IV rozdziale dałem próbę oceny zasięgu jego kultu i żywotności nauki.

## I. KULT ŚW. WAWRZYŃCA Z BRINDISI

## Kult liturgiczny

## A. Od 1783 do 1881 r.

O kulcie liturgicznym Wawrzyńca z Brindisi możemy w ogóle mówić od chwili jego beatyfikacji,<sup>2</sup> którą uroczystie ogłosił 1 VI 1783 r. Pius VI w bazylice św. Piotra w Rzymie.<sup>3</sup>

Papież w Breve uzasadnił ten doniosły akt niezwyklejmi zasługami bł. Wawrzyńca, jako wielkiego obrońcy religii; świetlanego wzoru cnót godnych naśladowania, zwłaszcza miłości; żarliwego głosiciela Ewangelii, dbałego o zbawienie bliźnich. Wyraził przy tym ufność, że ten Błogosławiony będzie dla niego jako sternika nawy Piotrowej i dla całego Kościoła opiekunem w niebie.<sup>4</sup>

Zgodnie z ustalonym zwyczajem, Papież nakazał rozesłać dekret o beatyfikacji Wawrzyńca do wszystkich klasztorów kapucyńskich, wraz z indultem na uroczystą w ich kościołach celebrację tej introdukcji i beatyfikacji.<sup>5</sup>

Klasztory kapucynów w Polsce otrzymały ten dekret już na początku sierpnia lub września 1783 r.,<sup>6</sup> a wraz z dekretem aprobowane przez Piusa VI obowiązkowe modlitwy mszalne o tymże Błogosławionym,<sup>7</sup> i wezwanie do obowiązkowego uroczystego trzydniowego obchodu beatyfikacji<sup>8</sup> i introdukcji na mocy dodanego indultu apostołskiego.<sup>9</sup>

Można przypuszczać, że obchody te odbyły się według możliwości lokalnych we wszystkich miejscowościach, w których się znajdowały w Polsce kościoły kapucyńskie (było ich wtedy przynajmniej 27 w różnych regionach).<sup>10</sup>

Dość dokładne wyobrażenie, jak dokonywano takiej celebracji i introdukcji, daje opis uroczystości w Krakowie, która odbyła się od 21 do 24 IX 1783 r. po należytych do niej przygotowaniach. W niedzielę 21 IX zanieśiono obraz bł. Wawrzyńca do kościoła Mariackiego w Rynku. Tu odprawiono uroczyste nieszpory z kazaniem o dominikanina, po czym ruszyła procesja z obrazem Błogosławionego, niesionym przez oo. karmelitów, przez miasto do przystrojonego i iluminowanego kościoła oo. kapucynów. Przy dźwiękach orkiestry szli zakonnicy z krzyżami, mieszczanie z chorągiewkami, urzędnicy ze świecami i mnóstwo wiernego ludu. Przez cały czas introdukcji z murów Krakowa bito z działa, by zmanifestować radość z beatyfikacji.

Gdy procesja doszła do kościoła oo. kapucynów, obraz bł. Wawrzyńca umieszczono najpierw na ołtarzu przed świątynią i tu wysłuchano kazania o reformatora Józefa Męcińskiego; po czym ustawiono obraz Błogosławionego na ołtarzu głównym. Iluminacja i muzyka trwały do późna w nocy przy tłumnym napływie ludu.

Przez trzy następane dni obchodzono w tymże kościele uroczystość introdukcyjną: sprawowano Mszę wotywną, potem sumę z kazaniem głoszonym przez kaznodziejów różnych zakonów. Po południu głoszono kazanie w języku niemieckim. Również z uroczystymi nieszporemami łączyło się kazanie. Nabożeństwo kończyło się schowaniem Najświętszego Sakramentu. Na zakończenie tryumfu odśpiewano *Te Deum*; znowu zagrzmiąły działa. Iluminacja i muzyka przeciągnęły się do późna w noc.<sup>11</sup>

Z tego opisu wynika, że zainteresowanie beatyfikacją Wawrzyńca z Brindisi było w Krakowie żywe i ogarnęło bardzo wielu wiernych. Niektórzy dowiedzieli się o tej

<sup>2</sup> *Bullarium O.M.Cap.*, t. 9, s. 172–173; *Breve Beatificationis 23 Maii 1783*.

<sup>3</sup> E. Lindner, *Die Heiligen des Kapuzinerordens*. Ältdötting 1978, s. 214.

<sup>4</sup> Hieronymus a Fellette ... *testimoniorum elenchus*, s. 53–54.

<sup>5</sup> *Historia Conventus Capuccinorum Cracoviensis (1687–1836)*, s. 200.

<sup>6</sup> *Historiae Annales Conventus Zakroczymsiensis ab a. 1756–1816*, s. 31 n.; *Historia Conv. Cap. Cracov.*, s. 200 n.

<sup>7</sup> *Historiae Ann. Conv. Zakroczym.* tamże.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> *Historia Conv. Cap. Cracov.*, s. 200.

<sup>10</sup> *Mortuologium Conv. Zakroczymsiensis*, na wielu miejscach.

<sup>11</sup> *Historia Conv. Cap. Cracov.*; s. 200 n.

uroczystości dopiero w niedzielę i mimo różnych trudności, jak np. choroba lub konieczne obowiązki domowe, pośpieszyli, aby wziąć w obchodzie udział, nie z jakiejś tylko ciekawości czy samej wyłącznie życzliwości dla zakonu kapucynów, ale z pobudek głęboko religijnych.<sup>12</sup> Ze strony zaś kapucynów znaczny wysiłek zorganizowania wspaniałej tej uroczystości zapewne zasadniczo wypływał nie z samej chęci rozslawienia swego zakonu oraz skaptowania sobie dobrodziejstw i nie ze zwyczaju, który wówczas panował, ale ze szczególnego klubu Błogosławionego, który był niezrównanym kapłanem i generałem zakonu.<sup>13</sup>

Przez całe niemal stulecia po beatyfikacji i tak uroczystej introdukcji ogniskował się w Polsce zwykły kult liturgiczny bł. Wawrzyńca głównie w klasztorach i kościołach kapucyńskich. Tu bowiem obowiązywały rzymsko-serafickie księgi liturgiczne na użytek braci mniejszych św. Franciszka kapucynów.

Kult liturgiczny Błogosławionego dochodził do głosu publicznego we wspólnotach klasztornych zwykle raz do roku w dniu 7 lipca. Wtedy była sprawowana: 1. Msza św. o bł. Wawrzyńcu, w której odmawiano oracje i sekrety, nakazane dekretem beatyfikacyjnym pap. Piusa VI z 1 VI 1783 r.;<sup>14</sup> 2. odmawiano oficjum brewiarzowe, w którym znajdowała się kolekta mszalna i zwięzły żywot bł. Wawrzyńca;<sup>15</sup> 3. wspomnianą Błogosławionego również przy Prymie w *Martyrologium* rzymsko-serafickim.<sup>16</sup>

Introit mszalny i *Martyrologium* słały działalność kaznodziejską Wawrzyńca, a kolekta uwydatniała jego ducha rady i męstwa w wypełnianiu trudnych zadań ku chwale Bożej i zbawieniu dusz. Jako cel kultu wskazywały te teksty liturgiczne, że wierni wpatrzeni we wzór Błogosławionego powinni prosić Boga o jego duchowość, by poznać, co mają obowiązek czynić, i za jego również wstawiennictwem – wykonać poznane zadania.

## B. Kult w latach 1881–1959

Pamięć o bł. Wawrzyńcu jako opatrznościowym obrońcy Kościoła przedziwnie rozbudziła się znowu w drugiej połowie XIX w., w okresie szczególnego zagrożenia ze strony wrogów wiary katolickiej (masoneria, ateizm, materializm itd.). Ożyła na nowo nadzieja, że bł. Wawrzyniec z Brindisi, tak zasłużony dla Kościoła, będzie nadal możliwym i skutecznym patronem chrześcijaństwa, gdy okrzyki się pietyzm ku niemu i kult jego wzrośnie.

Wszczęty w siedemdziesiątych latach proces kanonizacyjny<sup>17</sup> przyspieszyły niewątpliwie cuda.<sup>18</sup> Papież Leon XIII ogłosił więc Wawrzyńca świętym w uroczystość Niepokalanego Poczęcia, 8 XII 1882 r.

Wiadomość o bliskiej jego kanonizacji otrzymały klasztory kapucyńskie w Polsce przed tą uroczystością. Mogły się zatem duchowo do niej przygotować.<sup>19</sup> O zewnętrznym wspaniałym obchodzie nie było mowy w okresie porozbiorowej niewoli narodu polskiego. Nawet w kronice wspomnieć o fakcie kanonizacji było niebezpiecznie wobec czystych rewizji w klasztorach, które jeszcze przetrwały po kasacie przeprowadzonej przez rząd carski. Również w Krakowie *Historia klasztoru* milczy w tych latach, kiedy i nad Austrią ciążyła supremacja Prus protestanckich.

Kult św. Wawrzyńca w omawianym okresie nie ograniczał się już tylko do klasztorów kapucyńskich, ale rozszerzał się stopniowo na męskie i liczne żeńskie zgromadzenia zarówno habitowe, jak i ukryte (bezhabitowe), zwłaszcza założone przez o. Honorata Koźmińskiego. Posługiwały się one bowiem kalendarzem liturgicznym, brewiarzem i martyrologium kapucyńskim.<sup>20</sup> Święto św. Wawrzyńca przypadało

<sup>12</sup> Tamże, s. 201.

<sup>13</sup> Tamże, s. 200.

<sup>14</sup> *Historiae Ann. Conv. Zakroczym.*, s. 31; *Bull. O.M.Cap.*, t. 9, s. 180.

<sup>15</sup> Patrz omówienie *Żywota* w nin. pracy, s. 17 n.

<sup>16</sup> *Martyrologium Romano-Seraphicum ad usum F.M.Cap.*, Romae (post a. 1983).

<sup>17</sup> *Postio prima. Super miraculis*. Rzym 1876. Inform., s. 1–3; Hieronymus a Fellette... *testim.elenchus*, s. 74.

<sup>18</sup> E. Lindner, dz. cyt., s. 215.

<sup>19</sup> *Wybór pism o Honorata Koźmińskiego*, cz. 1, Warszawa 1981, s. 37.

<sup>20</sup> *Martyrologium Rom.-Seraph.ad u.F.M.Cap.*, Romae 1952: 23 VII.

w dniu 23 lub 24 lipca i miało ryt zdwojony 2 klasy.<sup>21</sup> Modlitwy i sekrety mszalne pozostały te same, co w poprzednim okresie.

W brewiarzu omawiano trzy nokturny: I – z komunału o Wyznawcy nie-Biskupie (w 2 miejscu); II – zawierał w trzech czytaniach żywot św. Wawrzyńca z Brindisi, uzupełniony wzmianką o jego kanonizacji,<sup>22</sup> III – z komunału (na 4 miejscu).

Należy tu wspomnieć, że we wspólnych modlitwach w chórze przed Matutinum w zakonie kapucynów w litanii do wszystkich Świętych proszono o modlitwę wstawienniczą także św. Wawrzyńca z Brindisi.<sup>23</sup>

Widocznie pragnienie kultu liturgicznego św. Wawrzyńca zaczęło ogarniać po jego kanonizacji coraz szersze kręgi franciszkańskie, a szczególnie szybko za papieża Leona XIII i Piusa X rozrastający się także w Polsce III Zakon św. Franciszka, skoro w 1910 r. generał kapucynów o. Pacyfik z Sejano zwrócił się do papieża Piusa X z prośbą o rozciągnięcie na cały Kościół oficjum i Mszy o św. Wawrzyńcu.<sup>24</sup>

W miarę, jak zaczęto sobie coraz lepiej uświadamiać ogrom wiedzy i wciąż aktualnej nauki świętego Bryndyzyjczyka, coraz częściej dawały się słyszeć głosy, że może on być ogłoszony doktorem Kościoła.<sup>25</sup> Zestawiano go bowiem ze św. Tomaszem z Akwinu<sup>26</sup> i ze św. Piotrem Kanizjuszem.<sup>27</sup> *Opera omnia* św. Wawrzyńca, wydawane w kapucyńskiej prowincji weneckiej od r. 1928, ugruntowywały ten pogląd. Toteż 15 I 1938 r. o. Raphael a Valfenesa, postulator generalny zakonu kapucynów wystosował do zainteresowanych biskupów, również polskich,<sup>28</sup> prośbę, by skierowali do Stolicy Apostolskiej listy postulujące ogłoszenie św. Wawrzyńca doktorem Kościoła. Prosił usilnie także, by listy te były oparte na solidnym poznaniu sprawy, i dlatego załączył krótki schemat dzieł św. Wawrzyńca. Przystudiowanie tego schematu potrafiło, przypuszczam, przynajmniej do końca 1938 r.

Druga wojna światowa nie przerwała usilnych starań o powiększenie liturgicznego kultu św. Wawrzyńca z Brindisi. do 1947 r. trwała przede wszystkim praca nad wydaniem jego dzieł. Z okazji jej zakończenia pisał generał kapucynów, o. Klemens z Milwaukee, w swym liście ogólnym o świętości i wiedzy Świętego: „Trzeba nam sobie życzyć i w modlitwie prosić Boga, abyśmy zobaczyli owoc tej pracy, tj. aby św. Wawrzyńiec ozdobiony już koroną Świętych, został jeszcze wkrótce uwieńczony koroną Doktorów, o co prosili zwierzchność kościelną zarówno sławni mężowie, jak i uczeni Akademii”.<sup>29</sup>

Święta Kongregacja Obrzędów o *Opera omnia* św. Wawrzyńca, obejmujących 15 obszernych woluminów in folio, które zawierają kazania o N.M.Pannie, na Wielki Post i Adwent, na niedziele, o Świętych i przygodne, a także *Komentarz do Księgi Rodzaju* i dzieło *Lutheranismi hypotyposis* – stwierdziła, że Autor wyklada w nich „to, co jest dzisiaj przedmiotem nauczania w dziedziny teologii, a zwłaszcza apologetyki i dogmatyki, szczególnie zaś mariologii bogatej, przejrystej i wnikliwej oraz poprzedzającej nasze czasy. Okazuje się w swych działach jako bardzo wykształcony kaznodzieja, świętny teolog i niestrudzony apologeta biblijny. Skuteczną, wielką swą działalnością apostołską oraz wybitną nauką zajaśniał w Kościele jako wspaniałe światło, znakomicie oświetlił skarby wiary, rozproszył ciemności błędów, wyjaśnił wątpliwości, rozwiął zagadki Pisma św. Toteż słusznie może być nazwany Doktorem Apostolskim”.<sup>30</sup>

Nic więc dziwnego, że po głębokim przemodleniu i rozważeniu całej sprawy papież Jan XXIII wnet po objęciu Stolicy Piotrowej ogłosił św. Wawrzyńca z Brindisi Doktorem powszechnego Kościoła.<sup>31</sup>

<sup>21</sup> *Breviarium Rom. – Seraph. ad u.F.M.Cap.*, Romae 1895, typ. V. Salviucci, s. 1168–70.

<sup>22</sup> Patrz omówienie *Żywota* w nin. pracy, s. 18.

<sup>23</sup> *Caeremoniale Romano-Seraphicum ad usum OFMCap.*, Romae 1944, s. 111.

<sup>24</sup> *Collectio Act. SS.D.N.Pii Papae X, Minoriticas Familias respicientium*, Romae 1910, s. 6–7 w załączniku.

<sup>25</sup> Watzet u. Welte. *Kirchenlexikon*, t. 7, Feiburg in Br 1891, s. 1542 n.

<sup>26</sup> Cajetanus Alimonda, Card., *Eco di S.Francesco* 1882, s. 380–402.

<sup>27</sup> *Bonaventura v.M.Laurentius v.Brindisi*. W: LThK, Freiburg in Br. 1934, kol. 829 n.

<sup>28</sup> Zachowany egzemplarz listu w posiadaniu autora nin. pracy.

<sup>29</sup> *Litt. enc. de S. Laurentii a Brundisio sanctitate et scientia*, Romae 1947.

<sup>30</sup> *Decr. S. Congregationis Rituum*, Romae 28 XI 1958.

<sup>31</sup> *Litt. Apostol. Celsitudo ex humilitate*, Romae 19 III 1959.

Wkrótce potem wspomniany generał zakonu kapucynów w liście okólnym wyraził radość z tego faktu, a także mocne przekonanie, że „ogłoszenie to nie było przypadkowe, lecz przez Boga przewidziane i zamierzone na pożytek Kościoła i całego chrześcijaństwa, a nawet całej ludzkości... w naszych czasach, nazywanych epoką N. Maryi Panny oraz dążeń ekumenicznych i pokojowych, których płomiennym wyrazicielem był właśnie św. Wawrzyniec”. Autor listu podkreśla, że Apostolski Doktor obecnie, gdy już rozciągnięte zostało jego święto na cały Kościół, ukazany jest jako wzór do naśladowania nie tylko kapucynom, ale wszystkim wiernym.<sup>32</sup>

### C. Kult w latach 1959–1984

W tym dwudziestopięcioletnim kult liturgiczny św. Wawrzyńca w Brindisi istotnie przyjął się w całym katolickim Kościele. W Polsce dzień 21 lipca stał się świętem nie tylko zakonów kapucynów, kapucynek i zgromadzeń zakonnych, pozostających z nimi w szczególnej łączności, lecz w ogóle zakonnych rodzin franciszkańskich.<sup>33</sup>

W mszalnym objaśnieniu wstępnym znajduje się treściwy zarys życia i działalności, także pisarskiej Świętego. Antyfona na wejście uwydatnia największe jego zasługi, jako wspomóżyciela ludu Bożego, pośrednika pokoju międzynarodowego i światłości dla Kościoła. Odmawia się „Chwała na wysokości”. Dawna kolekta mszalna uległa zmodyfikowaniu: opuszczone słowa: *ad ardua quaeque*, a zamiast *Confessori tuo* jest obecnie: *presbytero*. Zmieniła się dawna sekreta, która wyrażała prośbę o ducha szczerzej pokuty jako przygotowania do godnego przyjęcia Komunii św., której słodycz przeżywał św. Wawrzyniec dzięki swemu nieskazitelnemu życiu. Obecna modlitwa nad darami jest prośbą skierowaną do Boga o przyjęcie ofiary składanej ku czci św. Wawrzyńca i o obdarzenie Ludu Bożego jednością i pokojem. Dawna *Communio*, posługując się tekstem Mdr 8,11, uwydatniała wpływ, który wywierał św. Wawrzyniec na możnych i władców. Obecna Antyfona na Komunię, posługując się słowami Ewangelii Mk 1,15, przypomina bliskość Królestwa Bożego i konieczność metanoi i wiary w Ewangelię. Natomiast zachowana została w obecnej liturgii mszalnej dawna *Postcommunio*, która jest prośbą do Pana o wieczną pełnię korzystania z Jego bóstwa, której przedsmaku doświadczył św. Wawrzyniec, sprawując Mszę św.<sup>34</sup>

W kalendarium liturgicznym poszczególnych diecezji polskich przewidziana jest na dzień 21 lipca Msza św. dowolna; „kapłanowi wolno wybrać: albo Mszę z dnia powszedniego, albo ze wspomnienia dowolnego o św. Wawrzyńcu z Brindisi, albo Mszę o Świętym, wpisanym na ten dzień w *Martyrologium*, w różnych potrzebach, albo wotywną”.<sup>35</sup> Kapłan przy wyborze formularza mszalnego winien przede wszystkim uwzględnić dobro wiernych i strzec się narzucania im swego upodobania.<sup>36</sup>

Przy tak znacznej możliwości wyboru wydaje się, że raczej nieczęsto w polskich kościołach parafialnych jest sprawowana Msza św. o św. Wawrzyńcu z Brindisi, chyba że dana parafia jest powierzona jednemu z zakonów franciszkańskich.

Jeśli chodzi o oficjum brewiarzowe, wypada omówić najpierw tę jego wersję, która po ogłoszeniu św. Wawrzyńca Doktorem Kościoła była w użyciu zakonu kapucynów przynajmniej w ciągu lat piętnastu, a gdzieś tam nawet do niedawna.<sup>37</sup>

Na dzień 21 lipca zawierała ona trzy własne hymny. Pierwszy, na jutrnę, słałi św. Wawrzyńca jako apostołskiego głosiciela prawa Bożego; jako tego, który naucza drogi zbawienia wszystkie stany, rozprasza mroki herezji, zbija błędy żydowskie, z zapalem broni wiary, pobudza do pokuty, ratuje grzeszników z niewoli szatana i czyni ich zdolnymi do osiągnięcia nieba. Doksologia końcowa zawiera prośbę, by

<sup>32</sup> *Lit. enc.*, Romae 16 IV 1959.

<sup>33</sup> Por. *Mszal rzymski dla diec. polskich*. Msze wł. o Świętych z zak. franciszk., Warszawa 1979, s. 73f.

<sup>34</sup> *Missale Rom.-Seraph. ad u. FMCap.*, Typ. Polygl. Vat. 1954, s. 745 nn. *Mszal Rz. dla diec. polskich*, Warszawa 1979, s. 744. Objasnienie do modlitwy dnia w: H. Fros, *Wprowadzenie do Mszy o Świętych*, Warszawa 1982, s. 65 n.

<sup>35</sup> *Kal. liturg.* (diec.), cz. 1. Wybór formularza Mszy św.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> *Breviarium Rom.-Seraph. ad u. FMCap.*, cz. 2, Rzym 1962, s. 777–785.

Trójca Święta za wstawiennictwem św. Wawrzyńca przyłączyła nas do uczestników nieba. Drugi hymn, na laudes, nazywa św. Wawrzyńca świetnym przewodnikiem, mistrzem i chluba zdobną w wawrzyn Doktora; prosi o pomoc dla braci, którzy radośnie opiewają jego chwałę jako patrona, jak również o pomoc dla zakonu, którego sam był przełożonym, by wzrastał liczebnie i w owocnej świętości, wiernie służąc Chrystusowi swą modlitwą, pracą i kaznodziejstwem; prosi też o wyjednanie nam łaski, byśmy przez naśladowanie jego wzoru cieszyli się nagrodą. Doksologia ta sama, co w pierwszym hymnie. Trzeci hymn, na nieszpory, zachęca do pobożnego uczenia św. Wawrzyńca z Brindisi, wspomina jego świątobliwe dzieciństwo i kolejne etapy wstępowania na szczyty franciszkańskiego życia poprzez serdeczne rozpamiętywanie Męki Chrystusowej, ekstazy sprawowanie Eucharystii, a także umiłowanie, sławienie i głoszenie Bogarodzicy Dziewicy. I tu doksologia jak w obu poprzednich hymnach. Wszystkie one pod względem formy i treści, która obejmuje całość działalności Świętego, są prawdziwymi perłami poezji chrześcijańskiej i znakomitym wyrazem kultu liturgicznego.

Czytania; pierwsze Syr 51, 18–23 uwypatnia wysoką wartość wytrwałego ludzkiego starania o mądrość Bożą; drugie jest zarysem życia i niespożytych osiągnięć w słowach i czynach św. Wawrzyńca; trzecie – jego homilią o chwale Doktorów Kościoła.

Własne antyfony wymieniają zastęp cnót św. Wawrzyńca, a zwłaszcza mądrość, którą otrzymał od Boga i wykorzystał na Jego chwałę i na zbawienie bliźnich. Modlitwa jest dawną niezmienioną jeszcze kolektą mszalną. Całość oficjum skupiała uwagę modlących się raczej na postaci Świętego jako wzoru godnego naśladowania i Patrona możnego w niebie.

Zgodnie z zaleceniem Soboru Watykańskiego II, w obecnej liturgii godzin pierwsze czytanie jest tekstem Mdr 5, 15–22, wielbiącym moc, sprawiedliwość i hojność Boga, który skutecznie broni sprawiedliwych, nagradza ich królewskim życiem wiecznym, a w niwecz obraca złudne plany bezbożnych.<sup>38</sup> Czytanie drugie<sup>39</sup> zostało wzięte z wielkopostnego drugiego kazania św. Wawrzyńca z Brindisi; wskazuje ono na konieczność łaski Ducha Świętego i miłości Boga do prowadzenia życia duchowego. Św. Wawrzyniec nawiązuje dalej do ewangelicznej przypowieści o Bogu – Siewcy, który swym żywym słowem dał sprawiedliwe prawo; przez anioła przywiódł potem do skruchy lud łamiący to prawo i uczynił Mojżesza głosicielem prawa. „Sam Chrystus przyszedł, by głosić słowo Boże i w tym również celu wysłał Apostołów, jak przedtem wysłał proroków. Głoszenie jest więc zadaniem apostołskim, anielskim, chrześcijańskim, boskim”. Reszta drugiego czytania – to wymowne ukazanie słowa Bożego jako skarbnicy wszelkich dóbr nadprzyrodzonych. Owe trzy piękne hymny, o których wyżej była mowa, jak również zmodyfikowana kolekta zostały zachowane w całości. Także antyfony, dobrane psalmy i prośby są ukierunkowane przede wszystkim ku uwielbieniu Boga i Chrystusa Pana, który wywyższył swego pokornego i wiernego sługę Wawrzyńca.

Jeśli chodzi o kult liturgiczny, wypada zaznaczyć jeszcze dwa jego przejawy. Oto we wszystkich prowincjach franciszkańskich w Polsce w obrzędach profesji wieczystej przy odmawianiu litanii do Wszystkich Świętych jest także prośba do św. Wawrzyńca z Brindisi o jego wstawienniczą modlitwę.<sup>40</sup> Drugim z przejawów kultu jest wielki obraz św. Wawrzyńca (196x253 cm), znajdujący się w klasztorze kapucynów w Krakowie. Przedtem był on umieszczony na zasuwanej zasłonie głównego ołtarza św. Antoniego w Olesku i miał pewne znaczenie liturgiczne.<sup>41</sup>

## 2. Kult paraliturgiczny

Paraliturgiczny kult bł. Wawrzyńca występuje wyraźnie w Polsce już z okazji jego beatyfikacji i introdukcji, zwłaszcza w Krakowie. Ten uroczysty akt religijny, w którym tłumnie uczestniczyli wierni, wzbudził przynajmniej w niektórych z nich szcze-

<sup>38</sup> *Officia propria in liturgia horarum OFMCap.*, cz. 3 Rzym 1974, s. 67.

<sup>39</sup> *Liturgia horarum iuxta ritum Romanum*, t. 3, Typ. Polygl. Vat. 1975, s. 1276.

<sup>40</sup> *Obrzędy życia zakonnego Zak. św. Franciszka z Asyżu, Niepokalanów 1980, s. 37.*

<sup>41</sup> K. Gadacz, *Inwentarz zbiorów sztuki prow. krakowskiej zak. oo. kap.*, Lublin 1965, s. 12.



gólną ufność w skuteczne wstawiennictwo nowego Błogosławionego. „Uciekając się do jego zasług w swych potrzebach doznali pomocy, osobliwie w cudownym uzdrowieniu z chorób, jak to można wywnioskować z pewnych wiarogodnych świadectw”.

Wystarczy tu przytoczyć powrót do zdrowia przeoryszy karmelitanek bosych, s. Franciszki od św. Kantego, przedziwnie uleczonej z przewlekłej febrzy; natychmiastowe uzdrowienie beznadziejnie chorego dziecka, które polecili rodzice wstawiennictwu bł. Wawrzyńca; uleczenie groźnej choroby mieszczańki krakowskiej, niejakej Wendlerowej; zdumiewające uratowanie dziecka i nieostrożnej jego nianki, którym groziło ciężkie kalectwo lub nawet śmierć.<sup>42</sup>

Niemniej znamienna była łaska duchowa, którą otrzymał sławny profesor Uniwersytetu Krakowskiego, dr teologii ks. Józef A. Putanowicz.<sup>43</sup> Żyty od wielu lat z krakowskimi kapucynami, w niespełna miesiąc po owej wrześniowej uroczystości introdukcyjnej wstąpił on do III Zakonu św. Franciszka, przybrał sobie imię zakonne Wawrzyńca z Brindisi i był zawsze szczególnym czcicielem tego Błogosławionego; jako konfrater kapucynów zamieszkał w ich krakowskim klasztorze i tu 11 II 1788 r. opatrzony Sakramentami, następnego dnia, czując zbliżającą się śmierć, ok. g. 23 polecił, by mu podano obraz bł. Wawrzyńca z Brindisi, wiszący nad łóżkiem. Pobożnie ucałował ten obraz; poprosił, by odmówiono z nim modlitwę duszy pokutującej, wypisaną przezeń własnoręcznie na odwrotnej stronie obrazu – i spokojnie zasnął w Panu.<sup>44</sup> W opisie pogrzebu dwukrotnie wymieniony jest zmarły jako *D. Josephus Aloisius Laurentius a Brundisio Putanowicz*.<sup>45</sup> Na portrecie Profesora umieszczono po jego śmierci wymowny napis, stwierdzający, że sam wybrał sobie imię Wawrzyńca z Brindisi i że zmarł po krakowskiej uroczystości beatyfikacyjnej ku czci tego Błogosławionego.<sup>46</sup>

Niemniej gorliwym czcicielem bł. Wawrzyńca był o. Ulryk z Gablingen (1722–1800), profesor filozofii i teologii, autor łacińskiej litanii do niego, przeznaczonej do prywatnego odmawiania, jak również *Officium Parvum in honorem B. Laurentii Brundisini*, ułożonego na wzór *Officium Parvum B. M. Virginis*. Trudno dziś stwierdzić, czy ta litania przyjęła się w Polsce wcześniej, czy dopiero stała się znana po ogłoszeniu św. Wawrzyńca Doktorem Kościoła.<sup>47</sup>

W związku z kanonizacją Wawrzyńca jego kult paraliturgiczny nieco wzrósł w Polsce. Świadczy o tym wygłoszone w 1881 r. przez o. Honorata Koźmińskiego kazanie do wspólnoty zakonnej, wyrażające radość, że zostanie wnet ukazany Wawrzyniec jako obrońca całego Kościoła w czasie nasilenia pychy i materializmu oraz jako wzór szczególnej roztrpności i męstwa. O. Honorat zachęca do korzystania z łask, których Bóg udziela podczas kanonizacji „przez przyczynę nowych świętych dla rozbudzenia większego do nich nabożeństwa”.<sup>48</sup>

W roku następnym o. Prokop Leszczyński, ogłaszając drukiem napisany przez siebie żywot św. Wawrzyńca z Brindisi, informuje czytelników, że jego święto przypada 7 lipca i podaje swój polski swobodny przekład modlitwy ze Mszy o tym Świętym, zapewne z myślą, by ją w Polsce odmawiano. Kieruje też na końcu zachętę, by na cześć św. Wawrzyńca do wspomnianej modlitwy dodawano „Zdrowaś Maryjo”.<sup>49</sup>

Wnet potem *Echo* krakowskie, szerząc w Polsce znajomość św. Wawrzyńca z Brindisi, ogłosiło, że jest on patronem na miesiąc lipiec i że w dniu jego święta można uzyskać odpust zupełny; ten anons *Echo* powtórzyło jeszcze w roku następnym.<sup>50</sup>

<sup>42</sup> *Historia Conv. Cap. Cracov.*, s. 201 n.

<sup>43</sup> B. Natoński o J. A. Putanowiczu w *Słow. pol. teol. kat.*, t. 3, Warszawa 1982, s. 462.

<sup>44</sup> *Hist. Conv. Cap. Cracov.*, s. 202.

<sup>45</sup> Tamże, s. 217 n.

<sup>46</sup> K. Gadacz, dz. cyt., s. 47.

<sup>47</sup> S. Kafel, *Św. Wawrzyniec z Brindisi* (maszynopis w bibl. oo. kap. w Nowym Mieście n. Pilicą, sygn. III 1984), s. 27.

<sup>48</sup> H. Koźmiński, *Wybór pism*, cz. 1, Warszawa 1981, s. 40.

<sup>49</sup> P. Leszczyński, *Żywot św. Wawrzyńca z Brindisi*, Kraków 1882, s. 59.

<sup>50</sup> *Patron na lipiec*, *Echo Trzeciego Zakonu św. O. Franciszka*, 1 (1883), nr 1, s. 8; *Odpusty zupełne*, tamże, 2 (1884), nr 6, s. 32.

Kult św. Wawrzyńca przejawiał się również w rozmyślaniach nad jego życiem, działalnością i cnotami.

Takie rozmyślanie udostępnia o. Honorat Koźmiński, umieszczając w swym dziele o św. Franciszku także rys historyczny o św. Wawrzyńcu. Korzysta z *Żywota* napisanego przez o. Prokopa i przedmiotem rozważań czyni cnotę ubóstwa, słodycz, łagodność i miłość św. Bryndyzyjczyka, jego wierną w Kościele służbę płynącą z heroicznej miłości ku Bogu i bliźnim; żarliwe apostołstwo wśród Żydów i heretyków; oddanie się Zakonowi; tak wielką skuteczność jako katolickiego posłannictwa dyplomatycznego, że o. Honorat nie waha się zaproponować, by św. Wawrzyniec był patronem także dyplomatów.<sup>51</sup>

Przeznaczonym do rozmyślania zakonnego jest też żywot św. Wawrzyńca bardzo interesująco i inteligentnie napisany przez o. Zenona z Werony, dobrze przetłumaczony na język polski przez nieznanego tłumacza. Istotnie ta lektura buduje i zapala do życia z wiary i miłości.<sup>52</sup>

Podobną wartość ma rozmyślanie zakonne na kanwie życia św. Wawrzyńca z Brindisi, ułożone przez o. Bernardyna Goebela, pięknie przełożone na język polski przez Marię Starnawską.<sup>53</sup>

W rozmyślanie przechodzi w drugiej swej części *Żywot św. Wawrzyńca* napisany przez o. Grzegorza kapucyna. W szeregu celnie dobranych cytatów z ksiąg mądrościowych, Izajasza i psalmów, autor podkreśla w Apostolskim Doktorze Bożego ducha mądrości, rozumu i chwały w działalności kaznodziejskiej, a także dar uchwycenia przezeń czasu i oddania go Bogu w rezonansie natchnień Ducha Świętego. Wskazuje też, że św. Wawrzyniec poprzez modlitwę i ćwiczenie się w łagodności znalazł bramę do mądrości, mianowicie pokorną cierpliwość, i że tą bramą wszedł aż na ołtarze, bo „zdobył mądrość świętości”; bo „miał ją w sobie przez Chrystusa”. Zachęca więc w końcu o. Grzegorz, by za wzorem tego Świętego uczyć się pokory umysłu, skromności, mądrości życia, wiedzy i umiejętności Bożego apostołowania.<sup>54</sup>

Do kultu św. Wawrzyńca z Brindisi pobudza fakt, że jest on ustanowiony patronem kaznodziejów zakonu kapucynów i wraz ze św. doktorami Tomaszem i Bonawenturą jest współpatronem studiów filozoficznych, teologicznych i homiletycznych zakonu kapucynów;<sup>55</sup> jest św. Opiekunem Kapucyńskiego Kolegium Międzynarodowego w Rzymie (od r. 1909), gdzie studiuje spore grono Polaków; św. kierownictwu Wawrzyńca powierzone jest także Asyckie Kolegium pisarzy zakonu kapucynów.<sup>56</sup>

Warto tu wspomnieć o uroczystej akademii ku czci św. Wawrzyńca z Brindisi, zorganizowanej w 1959 r. w krakowskim klasztorze oo. Kapucynów staraniem o. prowincjała Alojzego Wojnara.<sup>57</sup>

Pewnym wreszcie wezwaniem do kultu Apostolskiego Doktora są jego obrazy dawne i świeże, zawieszane w klasztorach kapucyńskich,<sup>58</sup> jak również obrazki przedstawiające postać tego Świętego, znane w Polsce przynajmniej od stu lat.<sup>59</sup>

## II. POPULARYZACJA ŻYCIA ŚW. WAWRZYŃCA Z BRINDISI

### 1. Żywoty

Do popularyzacji życia św. Wawrzyńca z Brindisi przyczyniły się jego żywoty ogłaszane od czasu beatyfikacji.

<sup>51</sup> H. Koźmiński, *Św. Franciszek i naśladowcy jego*, t. 1, Warszawa 1901, s. 316 n., 329 n., 345 n., 383, 397; t. 3, Warszawa 1905, s. 539–543.

<sup>52</sup> *Święci i błogosławieni kapucyni* (maszynopis w bibl. oo. kap. klaszt. krakowskiego).

<sup>53</sup> B. Goebel, *Rozmyślania*, t. 9 (maszynopis w bibl. klaszt. oo. Kap. w Zakroczymiu n. Wisłą).

<sup>54</sup> G. A. Gongol, *Święci i błogosławieni z Zak. Br. Mn. Kapucynów*, cz. 2, Warszawa 1982, s. 97–103.

<sup>55</sup> Hieronymus a Fellette, dz. cyt., s. 164 n.

<sup>56</sup> *Analecta O.M.Cap.*, 26 (1910), s. 38.

<sup>57</sup> S. Kafel, dz. cyt. jest trwałym śladem tej akademii.

<sup>58</sup> K. Gadacz, dz. cyt. na wielu miejscach.

<sup>59</sup> Por. H. Koźmiński, *Wybór pism*, cz. 1, Warszawa 1981, s. 38.

## A. Żywoty w języku łacińskim

Najpierw dotarł do Polski pod koniec XVII w. brewiarzowy żywot łaciński. Umieszczony był w brewiarzu rzymsko-serafickim na użytek br. mn. kapucynów w *Proprium Sanctorum* na dzień 7 lipca. Związłe i w sposób dość schematyczny ukazywał zaczątki świętości, apostołskiej gorliwości i ducha umartwienia już w dzieciństwie Błogosławionego; następnie rozwój jego świętości poprzez pokorę, posłuszeństwo, zamiłowanie do modlitwy i surowego przestrzegania reguły w zakonie kapucynów; dalej studia filozoficzne i teologiczne, wgłębianie się w Pismo św., a także pilne nabywanie języków starożytnych i nowożytnych. Potem, po święceniach kapłańskich, pełnioną z zapałem, poświęceniem i nieraz z narażeniem życia, służbę duszpasterską, kaznodziejską, misyjną i dyplomatyczną. By szerzyć wiarę katolicką, docierał Wawrzyńc do pałaców książęcych, synagog żydowskich i zborów heretyckich. Apostołując, przewędrował niemal całą Europę i nawrócił wielu grzeszników. Z cudów, których dokonał, wzmiankowane jest walne zwycięstwo nad Turkami na Węgrzech. Żywot mówi również o heroicznym cnotach Błogosławionego, o skutecznym jego oddziaływaniu na środowisko zakonne, zwłaszcza na stanowisku generała zakonu. Wspomina o szczególnym jego uwielbieniu Męki Pańskiej i o kulcie N. Maryi Panny. Nie pomija też niezwykłych przeżyć mistycznych i charyzmatów bł. Wawrzyńca. W końcu zaznacza fakt beatyfikacji.<sup>60</sup>

Powyższy żywot łaciński był czytany nadal w brewiarzu wydanym po kanonizacji Wawrzyńca w 1881 r. z uwzględnieniem: „Papież Leon XIII zaliczył go w poczet Świętych”.<sup>61</sup>

Solidnie przeredagowany w duchu współczesnej hagiografii łaciński żywot znajdujemy w brewiarzu wydanym po ogłoszeniu Wawrzyńca Doktorem Powszechnego Kościoła. Żywot ten zawiera nowe szczegóły o charakterze topograficznym i chronologicznym; jest ostrożny w sformułowaniach biograficznych, dotyczących dzieciństwa Wawrzyńca; szczegółowiej mówi o jego środowisku wychowawczym i szkolnym oraz zakonnym. Uwydatnia gruntowne wykształcenie filozoficzne, teologiczne i lingwistyczne, charyzmat kaznodziejski i wynikającą stąd owocność apostołstwa Wawrzyńca. Treściwiej ujmuje jego zasługi dla zakonu kapucynów i w obronie religii przed inwazją turecką, a także osiągnięcia dyplomatyczne w konsolidacji sił katolickich przeciw herezji. Daje trafne pojęcie o życiu wewnętrznym Apostolskiego Doktora, o jego ścisłej więzi z Eucharystią i o umiłowaniu Bogurodzicy. Wreszcie świadczy o Świętym jako obrońcy ładu i sprawiedliwości społecznej. Dokładnie uzasadnia fakt kanonizacji Wawrzyńca. Daje przy tym związłą charakterystykę jego dorobku twórczego jako apologety, egzegety i mariologa. Na tym tle staje się zrozumiałym ogłoszenie go Doktorem całego Kościoła. Ten żywot ze względu na treść i formę można zaliczyć do wzorów hagiografii brewiarzowej.<sup>62</sup> Jego polski przekład został ogłoszony drukiem<sup>63</sup>

Obecne, wydane po Soborze Watykańskim II, *Officium Divinum* zamieszcza w *Proprium Sanctorum* na dzień 21 lipca notę biograficzną o św. Wawrzyńcu z Brindisi: „Urodził się w r. 1559; przyjęty do grona Braci Kapucynów, w zakonie wykładał teologię i pełnił urzędy. Gorliwie i skutecznie głosił kazania w niemal całej Europie. Jest również autorem wielu dzieł wyjaśniających wiarę. Zmarł w Lizbonie w r. 1619”.<sup>64</sup>

Gdy ukaże się w druku t. 3 *Liturgii godzin* po polsku, osoby korzystające z niej będą miały możliwość tyle przynajmniej dowiedzieć się o życiu św. Wawrzyńca z Brindisi i corocznie tę notę biograficzną w sobie utrwalić.

<sup>60</sup> *Breviarium Rom.-Seraph. ad u. F.M.Cap.*, Romae 1861, die 7 VII.

<sup>61</sup> *Breviarium Rom.-Seraph. ad us. F.M.Cap.*, Romae 1895, die 23 VII.

<sup>62</sup> *Breviar. Rom.-Seraph. ad us. F.M.Cap.*, Romae 1962, die 21 VII.

<sup>63</sup> *Od Redakcji*, Homo Dei, 29 (1960) nr 3 s. 392.

<sup>64</sup> *Liturgia horarum iuxta ritum Rom.*, t. 3, Typ. polygl. Vat. 1975, s. 1275.

## B. Samodzielne opracowania w języku polskim

Obecnie przyjrzymy się żywotom tego Świętego, które ukazały się dotychczas w języku polskim. Przełomowym dla ich pojawienia się był rok kanonizacji 1881. Od razu zabrał się do tej pracy hagiograficznej świętobliwy i zasłużony pisarz kościelny o. Prokop Leszczyński kapucyn.

W swej książeczce dość szczegółowo przedstawił środowisko rodzinne i wychowawcze św. Wawrzyńca, jego wszechstronne niezwykle zdolności wrodzone i nabyte, rozwój świętości w zakonie kapucynów, niestrudzone kaznodziejstwo, apostołskie kapłaństwo, heroiczną pracę misyjną wśród Żydów i heretyków, niestrudzone męstwo w walce z inwazją turecką, owocną działalność w samym zakonie i jako legata papieskiego oraz genialnego organizatora ligi katolickich książąt przeciw zagrożeniu ze strony herezji, a także jako obrońcy uciśnionych. W końcowych rozdziałach od IX do XI opowiada o. Prokop o cnotach św. Wawrzyńca, jego nabożeństwie do Eucharystii i do Matki Bożej, o szczególnych łaskach, którymi był obdarzony, o zasługach położonych w Kościele i dla społeczeństwa. Książeczkę kończy stwierdzeniem: „Jak za życia tak i po śmierci licznymi zasłynął cudami, po których sprawdzeniu papież Pius VI w r. 1783 ogłosił go Błogosławionym. Gdy zaś od tego czasu nowymi cudami spodobało się Panu Bogu rozzywiać i uświetniać pamięć tego wielkiego sługi swego, dziś zasiadający na Stolicy Apostolskiej Ojciec Święty Leon XIII w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia roku zeszłego (1881), jak to na początku tego żywota powiedzieliśmy, w poczet go Świętych zaliczył, i w dniu 7 lipca roku każdego, święto jego obchodzić dozwolił...”

Zdaniem o. Prokopa, św. Wawrzyniec jako profesor teologii i wykładu Pisma św., jako przełożony Zakonu, wierny naśladowca św. Franciszka z Asyżu – był niezrównany. Ale też jako pełen miłości spowiednik, orędownik ścisłej obserwacji zakonnej, wciąż rozmodlony i umartwiony, największy swych czasów Apostoł i obrońca wiary chrześcijańskiej, dający świadectwo heroicznej miłości bliźniego podczas grasującej zarazy, cierpliwie znoszący zniewagi ze strony wrogów Kościoła katolickiego – zasługuje na szczególną cześć i naśladowanie.

*Żywot* ten napisany z pewnym wdziękiem literackim, umiarem i krytycyzmem, stylem dostojnym – czyni książeczkę o. Prokopa cenną i na obecne czasy.<sup>65</sup> O poczytności jej świadczy fakt rychłego drugiego wydania.<sup>66</sup> Do jej znajomości przyczynił się też o. Honorat, który wykorzystał z niej pięć obszernych fragmentów w swym dziele o naśladowcach św. Franciszka.<sup>67</sup> W kilka lat potem opracował na podstawie źródeł i wydał drukiem żywot św. Wawrzyńca z Brindisi<sup>68</sup> ks. Wł. Hozakowski, profesor teologii U.W.<sup>69</sup>

Z pewnym połotem literackim uwydatnił on działalność kaznodziejską i misyjną Świętego, główny jednak nacisk położył na stronę ascetyczną życia św. Wawrzyńca: gorącość modlitwy, umartwienia, sumiennosc obowiązków spełnianych i wzorowość życia pokutnego. Z tego opracowania dowiaduje się czytelnik sporo nowych szczegółów z życia Świętego: że w głębokiej pokorze, jak św. Franciszek, nie chciał przyjąć święcen kapłańskich i przyjął je na wyraźny rozkaz przełożonych; że Biblię hebrajską ustnie przekładał na język aramejski dla zgromadzonych rabinów i wielu z nich zdobył dla Kościoła katolickiego; że dzięki swemu wykształceniu naukowemu wygłaszał w klasztorach kapucyńskich odczyty biblijne; że na polecenie cesarza Rudolfa II pełnił poselstwo do książąt niemieckich, by ich zjednać dla wspólnej akcji przeciw zagrażającej inwazji tureckiej; że wszystkie źródła dziejowe przypisują św. Wawrzyńcowi również drugie zwycięstwo nad Turkami pod Tshokaki; że przez codzienną spowiedź przygotowywał się do sprawowania Mszy św.; że innowierców uważał za

<sup>65</sup> P. Leszczyński, *Żywot św. Wawrzyńca z Brindisi*, Kraków 1882.

<sup>66</sup> Warszawa 1887.

<sup>67</sup> H. Koźmiński, *Św. Franciszek i naśladowcy jego*, Warszawa 1901, ss. 316, 329, 345, 383, 397.

<sup>68</sup> W. Hozakowski, *Żywoty Świętych Pańskich*, Poznań 1908, s. 591–4.

<sup>69</sup> M. Wolniewicz, *Wł. Hozakowski*, W: *Słow. pol. teol. katol.*, t. 5, Warszawa 1983, s. 547–555.

braci zbłąkanych i ujmował ich swym postępowaniem, jednając z Bogiem; że nie mniejszą chwałą okrył się jako uczony, mający ogromny dorobek twórczy. Żywot św. Wawrzyńca w opracowaniu Hozakowskiego kończy się stosunkowo obszernym pouczeniem ascetycznym, zachęcającym do pielęgnowania, za wzorem św. Bryndyzyczyka, cnót, zwłaszcza łagodności, cierpliwości i pokory.

Dopiero w siedemdziesiąt pięć lat później został opracowany znowu samodzielnie *Żywot św. Wawrzyńca* po polsku i wydany drukiem. Autorem jego jest o. Grzegorz kapucyn, dr teologii i dr historii sztuki.<sup>70</sup> W interesująco napisanym *Żywocie* przedstawia on św. Wawrzyńca jako obrońcę wiary. Mówi o jego gruntownym wykształceniu filozoficznym i teologicznym oraz świetnej znajomości wielu języków. Wspomina, że o. Wawrzyniec zaczął od profesury i że wcześniej został zauważony i doceniony; uczony kapucyn wezwany do Rzymu, na polecenie papieża oddał się w żydowskiej dzielnicy „trudom wykazywania w języku hebrajskim, że Jezus z Nazaretu prawdziwie jest Mesjaszem – Synem Bożym, zapowiedzianym przez proroków. I tak wielu przywiódł do wiary Chrystusowej”. O. Grzegorz opowiada dalej, jak św. Wawrzyniec przyczynił się do zwycięstwa nad inwazją turecką w 1601 r.; jak następnie wykazał znakomite zdolności organizacyjne na stopniach przełożenia zakonnego aż po godność generała zakonu; jak napełniony mocą Ducha Świętego i pokorą druzgotał błędy religijne w Czechach i w Bawarii będąc nuncjuszem apostolskim, bo „Pan umocnił go umiejętnością Świętych”. Autor *Żywota* omawia również krótko „pracę teoretyczno-piśmienniczą św. Wawrzyńca w zakresie Pisma Św., patrystyki i teologii dogmatycznej” i uwieńczenie jego świętości oraz twórczego dorobku filozoficznego i teologicznego tytułem Apostolskiego Doktora Kościoła.

Praca o. G. A. Gongola jest cenną refleksją nad życiem i działalnością św. Wawrzyńca z Brindisi.

Również w 1982 r. wyszedł w druku biogram św. Wawrzyńca, opracowany przez ks. Henryka Frosa SJ.<sup>71</sup> Krótko informuje on o najważniejszych momentach życia Świętego, zwraca uwagę na jego „gruntowną formację intelektualną oraz duchową”, wybitną działalność kaznodziejską i apostolską, organizacyjno—zakonną, „ogromny autorytet i popularność po wybawieniu Węgier z opresji tureckiej, niemały wpływ na politykę religijną” w czasach kontrreformacji; uwydatnia także „bogatą spuściznę literacką” Apostolskiego Doktora Kościoła. Ta sumienna informacja dobrze spełnia swe zadanie jako wprowadzenie do Mszy o św. Wawrzyńcu w dn. 21 lipca. Dość duży nakład daje asumpt do nadziei, że funkcja popularyzacyjna tej edycji żywota Świętego będzie znaczna.

Samodzielne opracowanie życia św. Wawrzyńca dał także ks. Wincenty Zaleski SDB w świeżo wydanym swym zbiorze żywotów Świętych.<sup>72</sup> Zaczyna on od informacji o obecnym Brindisi i jego osobliwościach, zapewne by rozbudzić zainteresowanie czytelnika. Tok opowiadania o życiu Świętego jest skrótowy; daje mimo to dość dobre pojęcie o poszczególnych etapach tego życia oddanego od dzieciństwa wiernej służbie Bogu i bliźnim; o coraz bardziej odpowiedzialnych zadaniach, które Święty mężnie podejmował i zwycięsko przeprowadzał w duchu nieugiętej wiary, nadziei i miłości, podbudowanej pokorą.

Pewne szczegóły wymagają sprostowania: św. Wawrzyniec zmarł w Lizbonie, a jego zwłoki pochowane zostały w klasztornej kościele ss. klarysek w Villafranca (100 km od Lizbony); grób Świętego jest tam dotąd często nawiedzany przez pielgrzymów.

Całość jednak omówionego opracowania będzie, jak się zdaje, służyć nie tylko informacji, ale i duchowemu pogłębieniu szerszego kręgu czytelników.

Warto też tutaj zaznaczyć, że trzy rozprawy licencjackie i artykuły, o których mowa w III rozdziale niniejszej pracy, zawierają krótki życiorys Świętego, opracowany samodzielnie.

<sup>70</sup> G. A. Gongol, *Święci i błogosławieni w Zak. Br. Mn. Kapucynów*, Warszawa 1982, s. 97-103.

<sup>71</sup> H. Fros, *Wprowadzenie do Mszy o Świętych*, Warszawa 1982, s. 64 n.

<sup>72</sup> W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Łódź 1984, s. 412-414.

## C. Przekłady na język polski

Inne żywoty Świętego, które w ciągu stulecia od jego kanonizacji w 1881 r. pojawiały się w języku polskim, są przekładami z oryginalnego tekstu włoskiego lub niemieckiego.

Znaczną poczytnością cieszył się spośród nich w polskim środowisku kapucyńskim żywot napisany przez o. Zenona z Werony.<sup>73</sup> Autor twierdzi, że św. Wawrzyniec był dla kapucynów tym, kim św. Bonawentura dla Zakonu Braci Mniejszych w pierwszym okresie ich istnienia: Doktorem serafickim, wzorem przełożonego, mężem zaufania papieża. Uważa, że podobnie jak św. Antoni Padewski i św. Bernardyn, odznaczał się on umysłem wszechstronnym i skupiał w sobie chwałę franciszkanizmu; jak św. Jan Kapistran i św. Jakub z Marchii, wślawił się jako bohaterski kapelan wojskowy. Prócz tego jednak prowadził zwycięskie dysputy ze zwolennikami protestantyzmu; był niestrudzonym apostołem i świętym dyplomata. Jako misjonarz przewędrował większą część Europy, śpiesząc tam, gdzie było coś dobrego do zrobienia. Zasiadał w akademiach, pałacach królewskich, w obozach wojskowych i trybunach. Zawsze pozostał Bożym człowiekiem i wiernym swej regule zakonnikiem, a dla podwładnych ojcem mocnym i dobrym oraz żywym przykładem, jak należy postępować i żyć, by w pełni odpowiedzieć swemu powołaniu i złożonym przez się ślubom. Wszechstronną działalność łączył z duchem kontemplacji. Cechowała go prostota i zakonna czystość. W chwilach wolnych od działalności i modlitwy, wypełniał księgi zdobyciami swej wiedzy. Dzięki Bożej pomocy, darowi cierpienia i pobożności mógł św. Wawrzyniec podjąć wszechstronemu apostołstwu. Wszystkimi zalecał szczególne nabożeństwo do Niepokalanej. Tak interesująco opowiada o. Zenon o wielkim Świętym, że czytelnik przeżywa jego heroizm i pragnie go naśladować. A i sam przekład polski jest naprawdę dobry.

Jeszcze więcej zajmujących szczegółów o św. Wawrzyńcu może się czytelnik dowiedzieć z polskiego przekładu szkicu biograficznego, którego autorem jest o. Artur Basso.<sup>74</sup> Właśnie dopiero te szczegóły pozwalają wyraźniej dostrzec heroizm życia i czynów św. Wawrzyńca z Brindisi. Sam autor biografii zaznacza w przedmowie, że chce „dać prostą i zwięzłą syntezę głównych zdarzeń z życia wielkiego Świętego, największego człowieka i największego świętego, jakiego wielka reforma kapucyńska mogła wydać ze swego łona”. Szkoda tylko, że tłumacz nie zawsze szczęśliwie dobrał wyrazy i styl, by oddać po polsku zalety oryginału włoskiego.<sup>75</sup>

Z książki o. Artura Basso dowiadujemy się, że Juliusza Cezarego Russo przyjął do zakonu wikariusz prowincjonalny o. Wawrzyniec z Bergamo i nadał mu swe imię zakonne. W studiach filozoficznych, które po profesji odbył Wawrzyniec w Padwie, a następnie teologicznych w Wenecji mierzano zgodnie z poučeniem św. Bonawentury przede wszystkim do namaszczenia duchowego oraz głębokiego przeżycia prawdy i trzymano się raczej metody historyczno-egezygetycznej w oparciu o Słowo Boże. Stało się ono dla Wawrzyńca „ciągłą nauką i wielką miłością”. Odkrył wtedy smak owej *veritas hebraica* i posiadał ją tak dogłębnie, że z pamięci mógł odtworzyć całą Biblię po hebrajsku. Poznał gruntownie dzieła dawnych i współczesnych najlepszych komentatorów Pisma Św. Wiedza była dla Wawrzyńca podniętą do wznoszenia się na szczyty cnoty. „Zdawało się, że jeszcze goręcej się modlił niż się uczył”. Nic dziwnego, że jego ewangeliczne kaznodziejstwo, rozpoczęte już w diakonacie, porywało słuchaczy do rzeczywistej przemiany wewnętrznej. Rękopisy jego kazań świadczą o potężnej lawinowej myśli, bystrości jej ujęcia i jasnym wyrażeniu po łacinie; przygotowywał się do kazań solidnie, na klęczkach przed obrazem Matki Bożej, rozmyślając nad urywkiem Ewangelii, który miał wyłożyć. Jego kazania, zdaniem o. Artura, są ciągle żywym, niewyczerpanym źródłem natchnień homiletycznych.

<sup>73</sup> Zenon z Werony, *Święci i błogosławieni kapucyni*; polski przekład dokonany przez nieznanego tłumacza w latach trzydziestych XX w. – maszynopis w bibl. klaszt. kapuc. w Krakowie, s. 88–95.

<sup>74</sup> Artur a Carmignano, *Św. Wawrzyniec z Brindisi, szkic biograficzny*, Rzym 1959, stron 99 (maszynopis w bibl. klaszt. kapuc. w Zakroczymiu), przekład anonimowy.

<sup>75</sup> Arturo da Carmignano, *S. Lorenzo da Brindisi, Profilo biografico*, Roma 1959.

Dzięki opracowaniu o. Artura czytelnik może lepiej poznać służebny charakter przełożenia o. Wawrzyńca, jego ducha samowyrzeczenia podczas misji w Niemczech, nadprzyrodzone męstwo w obronie wiary i cywilizacji chrześcijańskiej, a wszystko to w kontekście ówczesnych stosunków politycznych i religijnych w Europie.

Szkic o. Artura czyta się nieraz jak zajmującą powieść. Uwydatnia on dobre energię i nieugiętą postawę Wawrzyńca, gdy chodziło o zachowanie ubóstwa w zakonie i obronę katolicyzmu przed agresją obozu protestanckiego. Sam książę Maksymilian bawarski oświadczył, że za trudy poniesione przez o. Wawrzyńca na rzecz Ligi książąt katolickich cała Europa katolicka powinna zachować dla niego niezatartą pamięć i wieczną wdzięczność.

Ze szkicu o. Artura jasno też można sobie uświadomić, jak wielki był wkład św. Kapucyna w utrzymanie wewnętrznego pokoju we Włoszech i w zaprowadzenie sprawiedliwości społecznej. Swe bohaterskie poselstwo do hiszpańskiego króla Filipa III, by uratować Neapol przed tyranią wice-króla, przypłacił o. Wawrzyniec ciężką chorobą i śmiercią, ale i tę chlubną misję zakończył zwycięstwem dobra i prawdy.

*Profil biograficzny* o. Artura, w ulepszonym przekładzie, mógłby spełnić poważną funkcję popularyzującą życie i twórczość wielkiego Świętego.

Zapewne przyczyni się do popularyzacji życia św. Wawrzyńca w Polsce nowy przekład jego żywota z oryginału niemieckiego, będący obecnie w druku.<sup>76</sup> Autorem *Żywota* jest niedawno zmarły o. Edilbert kapucyn, zasłużony pisarz kościelny. Mówi on już niemal na początku o Wawrzyńcu jako wielkim wodzu, mężu stanu, dyplomacie, uczonym i świętym kapucynie. Żywo przedstawia też tło dziejowe czasów, w których przyszło żyć i działać temu opatrnościowemu bojownikowi sprawy Bożej. Dokładnie naświetla jego powołanie zakonne jako wezwanie do świętości i pokorną modlitwę do Ducha Świętego, połączoną z umartwieniem, jako źródło natchnień w studiach teologicznych, biblijnych i ligwistycznych. We właściwym świetle pozwala też o. Linder poznać młodego o. Wawrzyńca, który przyjmuje urzędy zakonne aż do godności generała – li tylko z posłuszeństwa i pragnienia służenia współbraciom – i istotnie darzy ich ojcowską miłością w napomnieniach, podnoszeniu na duchu i wskazywaniu właściwej drogi, a pochlebstwa uważa za zarazę w zakonie. O. Edilbert uwydatnia mądrość Wawrzyńca widoczną w jego opracowaniu zasad prawnych potrzebnych w zakonie do bezzwłocznego decydowania w sprawach wątpliwych i kontrowersyjnych.

Autor w oparciu o autentyczne dokumenty procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego nie waha się z prostotą opowiedzieć o cudach, które działy się za przyczyną o. Wawrzyńca; o jego skutecznych wyprawach misyjnych, w których kierował się zasadą: „serc nie zdobywa się mieczem, lecz przekonywaniem... pomyślny wzrost może dać tylko Bóg”.

Niemal każda stronica książki o. Edilberta, dzięki wykorzystaniu wiarogodnych źródeł historycznych, odsłania nowe szczegóły biograficzne, jak choćby zbawienny wpływ Świętego na galerników podczas morskiej podróży do Hiszpanii.

Krótko, ale wyraziście przedstawia o. Lindner szczególnie nabożeństwo św. Wawrzyńca do krzyża Chrystusowego, do Eucharystii i do Najśw. Maryi Panny i płynącą stąd moc do znoszenia nawet najcięższych cierpień, zwłaszcza w chorobach i przed śmiercią.

Autor zaznacza, że przykład jego świętego życia jest nadal światłem w drodze do wiecznej ojczyzny nie tylko dla współbraci, lecz także dla wielu chrześcijan w świecie.<sup>77</sup>

<sup>76</sup> E. Lindner, *Die Heiligen des Kapuzinerordens*, Altötting 1978, s. 154–218. Przełożył Cz. Bąk. Nakład polskiego przekładu: 3000 egz.

<sup>77</sup> *Das Beispiel seines heiligen Lebens ist noch immer Leuchte auf dem Weg zur ewigen Heimat nicht nur für seine Mitbrüder, sondern auch für viele Christen in der Welt.* Dz. cyt., s. 216.

## Informacje encyklopedyczne, podręcznikowe i inne

### A. Informacje encyklopedyczne

Na umieszczenie w polskich encyklopediach katolickich artykułu informującego o życiu św. Wawrzyńca z Brindisi wpłynął niewątpliwie fakt jego kanonizacji w 1881 r. Wprawdzie w *Encyklopedii* Nowodworskiego nie znajdujemy o nim żadnej wzmianki, ale stało się to chyba z powodu śmierci redaktora,<sup>78</sup> gdy przygotowywano tom, w którym można się było spodziewać odpowiedniego artykułu o Świętym. Nie dopatrzyli czy nie doceniono tej sprawy również w *Encyklopedii* Orgelbranda.

O życiu św. Wawrzyńca z Brindisi informuje treściwie i krytycznie dopiero artykuł ks. Jana Niedzielskiego w *Encyklopedii* wydanej pod redakcją ks. Zygmunta Chełmickiego.<sup>79</sup> Skrótowo ujmując całość życia, uwydatnia w Świętym szczególnie tkliwą miłość ku braciom zakonnym, zwłaszcza chorym lub przeżywającym trudności wewnętrzne; podkreśla w nim także umiłowanie ścisłego ubóstwa zakonnego oraz dar cudów, języków i prorocत्व. Poleca zainteresowanym czytelnikom obszerny *Żywot św. Wawrzyńca* napisany przez Erharda z Radkesburga (po niemiecku lub w przekładzie włoskim), ewentualnie po polsku – przez o. Prokopa, albo po francusku w *Słowniku hagiograficznym Pétin'a*.<sup>80</sup> Ks. J. Niedzielski zwraca głównie uwagę a wielkie czyny św. Wawrzyńca jako wybawcy chrześcijaństwa.

Następnemu pokoleniu, po II wojnie światowej, służyła informacją o św. Wawrzyńcu z Brindisi *Encyklopedia Hagiograficzna* bpa K. Radońskiego.<sup>81</sup> Jego rys hagiograficzny zaznacza, że Święty ten jest zapisany w *Martyrologium rzymskim*. Autor hagiogramu posługuje się językiem nowoczesnym: nazywa Świętego po prostu „zdolnym lingwistą”, „apostolem kontreformacji”, „współtwórcą Ligi Katolickiej”, „naczelnym kapelanem wojskowym”. Mówi ostrożnie, że zwycięstwo pod Szekesfehervar przypisywano jego modlitwom, przykładowi i zdolnościom miliarnym; że „działał jako dyplomata i pośrednik pokoju”. Te jędrne określenia czynią tę notę encyklopedyczną wyrazistą i żywą.

Pokolenie obecne otrzymało krótką informację o św. Wawrzyńcu w encyklopedii, którą pomysłowi autorzy zatytułowali atrakcyjnie: „Twoje imię”.<sup>82</sup> Dzieło nie jest opasłe; stosuje mały, ale za to wyrazisty druk w zwartej kolumnie. Fros trochę rozszerza tu informację, które daje o życiu św. Wawrzyńca z Brindisi we „Wprowadzeniu do Mszy o Świętych”. Mylna jest informacja, że „Pamiętkę (tego Świętego) obchodzono zawsze 21 lipca”, bo obchodzono ją najpierw 7 VII, potem 23 lub 24 VII, a dopiero w obecnej Liturgii godzin ustalił się dzień 21 VII.

### B. Informacje podręcznikowe

Informacje podręcznikowe o życiu św. Wawrzyńca są stosunkowo nieliczne. Najwcześniejszą chyba znajdujemy w drukowanej publikacji misjologicznej<sup>83</sup> ks. Mariana Ignacego Morawskiego TJ, profesora U.J.<sup>84</sup> Autor opowiada w niej dość szczegółowo o ostatnim dwudziestolecu (1599–1619) życia Doktora Apostolskiego, wypełnionym intensywną jego pracą misyjną przede wszystkim w cesarstwie niemieckim. Zaczął ją Święty w Pradze podczas grasującej tam zarazy, od zamieszkania

<sup>78</sup> W r. 1907.

<sup>79</sup> J. Niedzielski, *Św. Wawrzyniec z Brindisi*. W: *Encyklopedia Kościelna*, X.Z. *Chełmickiego*, t. 41, Warszawa 1915, s. 150.

<sup>80</sup> Pétin, *Laurent de Brindes*. W: *Encyclopédie théologique, Dict. hagiographique*, Paris 1850, cyt. za Enc. *Chełmickiego*.

<sup>81</sup> K. Radoński, *Święci i błogosławieni Kościoła katolickiego*, Warszawa 1947, s. 486 n.

<sup>82</sup> H. Fros i F. Sowa, *Twoje imię, przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1976, s. 449.

<sup>83</sup> M. J. Morawski, *Misje OO. Kapucynów*, Kraków 1889, s. 72–82; na s. 81 jest umieszczona ilustracja przedstawiająca św. Wawrzyńca z Brindisi, któremu do Mszy św. służy w Monachium książę bawarski Maksymilian.

<sup>84</sup> L. Grzebień, *M. J. Morawski*. W: *Słow. pol. teol. katol.*, t. 3, Warszawa 1982, s. 160 n.



w szpitalu dla zarażonych, by nieść im pomoc duchową i opiekę. Wieczorem głosił kazania, na które przybywały tłumy katolików i protestantów. Swą akcją misyjną rozszerzył stąd na inne regiony Rzeszy Niemieckiej, wszędzie okazując heroiczne męstwo i miłość jednoczącą chrześcijan i utrwalającą katolicyzm. Morawski poświęca sporo uwagi sprawie zmontowania Ligi książąt katolickich dzięki skutecznym przedsięwzięciom dyplomatycznym św. Wawrzyńca. Podczas trzeciej swej misji przeszedł on Bawarię, Salzburg, Palatynat, wszędzie nauczając katolików i protestantów. Wkraczał również do miast i ziem zostających pod rządami protestancami, jak np. Do Saksonii, i miał tę pociechę, że widział niezliczone nawrócenia tak pojedynczych osób, jak i całych parafii i miast. Współbracia św. Wawrzyńca, żywieni jego duchem, kontynuowali to dzieło misyjne. To monograficzne opracowanie M. Morawskiego, częściowo oparte o własną relację Świętego,<sup>85</sup> ma niemałą wartość poznawczą.

Na szczególną uwagę zasługuje też *Zarys historii Zakonu Braci Mniejszych św. Franciszka Kapucynów*, opracowany przez O. Alojzego Jana Wojnarą OFM Cap,<sup>86</sup> jako podstawa wykładów z dziejów Zakonu. Autor *Zarysu*<sup>87</sup> omawia w nim życie i działalność św. Wawrzyńca głównie jako prowincjała i generała Zakonu, dyplomaty, legata papieskiego i kaznodziei, który zasłynął także jako teoretyk homiletyki. Przedstawia również wielki dorobek naukowy Świętego. informuje przy tym, że definitorium generalne zakonu kapucynów powołało 16 IV 1948 r. osobną komisję św. Wawrzyńca, celem ożywienia szerszego zainteresowania jego życiem i nauką.

Wypada też wspomnieć, że informację o życiu Świętego zamieściły *Polskie teksty ascetyczne*.<sup>88</sup>

### C. Informacje inne

Obrazu informacyjnego o życiu św. Wawrzyńca dopełniają opublikowane ważne dokumenty, które w swoim czasie dotarły także do Polski i powinny być wzbudzić zainteresowanie przynajmniej wśród braci mniejszych św. Franciszka kapucynów i tych wszystkich, którzy są z nimi złączeni ściślejszą więzią duchową.

Na pierwszym miejscu należy wymienić bullę kanonizacyjną,<sup>89</sup> w której jest życiorys Świętego, uwydatniająca zwłaszcza jego fenomenalne zdolności umysłowe, ducha konsekwentnego umartwienia, nieustrudzoną wszechstronną działalność w służbie Kościoła i Zakonu, cnoty, a szczególnie umiłowanie katolickiej prawdy.

Następnym dokumentem był *List Apostolski* papieża Benedykta XV w trzechsetną rocznicę zgonu św. Wawrzyńca (1619–1919),<sup>90</sup> podkreślający jego ogromne zasługi w obronie wiary katolickiej, Kościoła i Stolicy Apostolskiej.

Szerszy zasięg czytelnicy miały dwa przemówienia pap. Piusa XI do kapucyńskich alumnów Kolegium Międzynarodowego św. Wawrzyńca z Brindisi w Rzymie.<sup>91</sup>

Systematyczne ujęcie życia św. Wawrzyńca zawierają następnie: *List generała zakonu kapucynów o Wenancjusza z Lisle-En-Rigault*,<sup>92</sup> *List Apostolski* papieża Jana XXIII *Celsitudo ex humilitate*, ogłaszający św. Wawrzyńca Doktorem Kościoła Powszechnego,<sup>93</sup> *Dekret św. Kongregacji Obrzędów*, przyznający św. Wawrzyńcowi

<sup>85</sup> *Commentariolum S. Laurentii de rebus Austriae et Bohemiae edit. a F. Eduardo ab Alenconio O.M.Cap. una cum documentis*, Roma 1910.

<sup>86</sup> Maszynopis w posiadaniu autora w klasztorze rozwadowskim k. Stalowej Woli, s. 16, 40, 42, 43, 47, 51.

<sup>87</sup> Przede wszystkim korzystając z podręcznika F.X. Hoedl'a: *Lehrbuch der Franziskanischer Ordensgeschichte mit besonderer Berücksichtigung des Kapuzinerordens zum Gebrauch an Ordensschulen*, Altötting 1969.

<sup>88</sup> T. 4, *Wybór pism O. Honorata Koźmińskiego*, cz. 1, Warszawa 1981, s. 37, przypis 3.

<sup>89</sup> *Analecta O.M.Cap.* 3 (1887) s. 66–70.

<sup>90</sup> Tamże, 35 (1919), s. 65 n.

<sup>91</sup> *Un santo la cui gloria è tanto grande da illustrare non sola istituzione, ma tutto un paese*; *Osservatore Romano*, 18 II 1933; *è un grande luminare di scienza e santità*, tamże, 1 III 1934.

<sup>92</sup> *Analecta O.M.Cap.* 35 (1919) s. 67.

<sup>93</sup> Tamże, v. 75, f. 3–5, 1959, s. 49–54; w zbiorze „Św. Wawrzyniec z Brindisi”, maszynopis w bibl. klaszt. kapuc. w Nowym Mieście n. Pilicą, sygn. III, 1084.

tytuł Doktora Kościoła;<sup>94</sup> List ogólny generała zakonu kapucynów o. Klemensa z Milwaukee o św. Wawrzyńcu z Brindisi jako nowym Doktorze Kościoła Powszechnego w czterechsetną rocznicę urodzin tego Świętego.<sup>95</sup>

Zespół tych dokumentów kończy się Listem papieża Jana XXIII do arcbpa bryndzyjskiego Mikołaja Margiotta w czterechsetletnią rocznicę urodzin św. Wawrzyńca z Brindisi. List ten jest przeglądem zasług św. Bryndzyjczyka, które zgromadził w swym całym życiu i którymi wślawił swe rodzinne miasto.<sup>96</sup>

Dokumenty w przekładzie polskim, omówione w przypisach 34–36 niniejszego rozdziału, zebrał i dołączył do nich własne opracowanie życiorysu św. Wawrzyńca o. Salezy Kafel.<sup>97</sup> Uwypuklił w nim radosne i konsekwentne posłuszeństwo powołaniu Bożemu. Wspomnił fakt, że o. Wawrzyniec z posłuszeństwa spisał dzieje swego życia od 1599 do 1612 r. Wyraził przedstawił zwycięską dysputę Wawrzyńca przeciwko protestanckiemu teologowi Polikarpowi Leiserowi w 1607 r. w Pradze, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Wzruszająco wyraził wielką ufność Apostolskiego Doktora względem Matki Bożej, okazaną w ostatnich słowach wypowiedzianych przed śmiercią.<sup>98</sup>

Do popularyzacji życia św. Wawrzyńca w Polsce przyczyniły się także krótkie jego żywoty drukowane w czasopiśmie. Żywot taki zamieściło *Echo III Zakonu św. O. Franciszka*,<sup>99</sup> jako przeznaczony głównie dla tercjarzy; *Wzlot seraficki*<sup>100</sup> – zwłaszcza dla kleryków; *Homo Dei* – przede wszystkim dla kapłanów.<sup>101</sup>

Krótkie wreszcie informacje znajdzie czytelnik w *Przewodniku po sanktuariach franciszkańskich*<sup>102</sup> i w *Katalogu polskich prowincji OO. Kapucynów*.<sup>103</sup>

### III. RECEPCJA MYŚLI TEOLOGICZNEJ ŚW. WAWRZYŃCA Z BRINDISI

#### 1. Rozprawy

Pierwszą rozprawą teologiczną w języku polskim o nauce św. Wawrzyńca była praca licencjacka o. Gerarda OFMCap., napisana pod kierunkiem ks. prof. L.A. Krupy, pt. *Pełnia łaski Marii według św. Wawrzyńca z Brindisi kapucyna*.<sup>104</sup>

Autor rozprawy wykorzystał jako główne źródło *Dzieła* św. Wawrzyńca;<sup>105</sup> posłużył się też szeregiem nowszych o nim opracowań teologicznych z zakresu mariologii oraz dość obfita literatura pomocnicza, wśród niej jednym artykułem w języku polskim.<sup>106</sup> Kierował się przy tym myślą papieża Jana XXIII, że „św. Wawrzyniec ma wskazywać drogę i oświecać umysł szukających prawdy jako święty teolog, wielki czciciel Maryi i obrońca Jej przywilejów”.<sup>107</sup> Stwierdził za Roschini'm, że św. Bryndzyjczyk, największy doktor maryjny swoich czasów i jeden z największych wszystkich czasów, w swym *Mariale* zawarł wszystko, co można powiedzieć o Maryi dzięki specjalnemu światłu otrzymanemu od Boga.<sup>108</sup>

<sup>94</sup> Tamże, s. 73 n.; w cyt. zbiorze.

<sup>95</sup> Tamże, s. 79–81, w cyt. zbiorze.

<sup>96</sup> Tamże, s. 128 n.

<sup>97</sup> Zob. przypis 34.

<sup>98</sup> „Bracia moi! Módlcie się za mną do Matki Najświętszej! Kochałem Ją zawsze i czciłem. Módlcie się, by raczyła być przy mnie w tym strasznym momencie. Pragnę, pragnę być rozwiązany i złączony z Chrystusem”.

<sup>99</sup> *Św. Wawrzyniec z Brindisi*, Analecta O.M.Cap. 1 (1883) nr 1 s. 7; art. anonimowy.

<sup>100</sup> A. Matusz, *Kilka słów o św. Wawrzyńcu z Brindisi*, tamże, 2 (1936) nr 7–8.

<sup>101</sup> A. Michel, *Św. Wawrzyniec z Brindisi, Doktor Kościoła*, tamże, 29 (1960) nr 3, s. 383 n.

<sup>102</sup> Th. Desbonnets, *Na szlakach św. Franciszka z Asyżu*, uzupełnił W. M. Michalczyk, Kraków–Asyż 1981, s. 184.

<sup>103</sup> *Katalog*, Rzym–Warszawa 1979, s. 42.

<sup>104</sup> O. Cz. Iwanicki, Lublin 1960 (maszynopis w posiadaniu autora).

<sup>105</sup> *Opera omnia, S. Laurentii a Brundisio*, t. 1, 2, 3, 5, 10, Patavii 1928–1956.

<sup>106</sup> L. A. Krupa, *Świętość Niepokalanej i Wniebowziętej Matki Zbawiciela*, Collectanea theologica, 25 (1954) s. 361–398.

<sup>107</sup> Dz. cyt., s. 6.

<sup>108</sup> G. Roschini, *Studi*, Roma 1951, s. 177.

O. Gerard wskazał na źródła mariologii św. Wawrzyńca jako teologa raczej pozytywno-historycznego: Pismo św. w jego sensie literalnym i duchowym oraz Tradycję przeszło 30 Ojców Kościoła z cytowaniem 80 ich dzieł.<sup>109</sup>

Zaznaczył, że stosuje w swej pracy metodę analityczno-syntetyczną w podawaniu oryginalnej nauki św. Wawrzyńca o pełni łaski Marii.

Wyjaśnił, że łaska, według św. Wawrzyńca, to wewnętrzne sprzyjanie Boga ludziom, dzięki któremu w duszy człowieka nastaje ład i piękno duchowe, a dusza staje się oblubienicą Chrystusa i córką; łaska – to nadprzyrodzona moc Ducha Świętego i nadprzyrodzony czynnik działający przez cnoty wlane i umożliwiające człowiekowi dobre wykonanie miłych Bogu czynków z zakresu wszystkich cnót, a zwłaszcza teologalnych, i wysłuszenie sobie chwały w niebie. Łaska kształtuje duszę na wzór Boga, jest uczestnictwem w naturze Bożej i w świętości udzielanej człowiekowi przez Chrystusa, zawiera wszystkie cnoty oraz dobra udzielone duszy przez Ducha Świętego, wyklucza zaś wszelkie wady i wszelką niedoskonałość.

Autor rozprawy stwierdził, że według św. Wawrzyńca, Maria była od pierwszej chwili święta i bez jakiegokolwiek zmyy, tj. pełna łaski, jedynie podobna do Chrystusa i posiadająca pełnię łaski w zależności od Niego w takim stopniu, jakiego wymagała Jej godność, do której została powołana; pełnię łaski Maryi Anioł Gabriel w swym pozdrowieniu łączy z przyczyną sprawczą łaski, mówiąc: „bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą” (Łk 1,28).

O. Gerard zajął się następnie przeznaczeniem Maryi w świetle nauki św. Wawrzyńca, który określa przeznaczenie jako przygotowanie łaski i świętości tu na ziemi, a chwały szczęśliwości w niebie. Chrystus – pierwszy przeznaczony, cel wszystkich stworzeń i najdoskonalszy z nich – przyszedłby Wcielony jako źródło łaski i sprawca chwały, nawet gdyby Adam wytrwał w stanie niewinności. Wszyscy wybrani są przeznaczani w Jezusie Chrystusie; dla uwielbienia Jego człowieczeństwa Bóg wszystko uczynił. Przeznaczenie Maryi łączy św. Wawrzyniec z przeznaczeniem Chrystusa. On i Jego Matka byli pierwszymi przeznaczonymi w myśli Bożej przed wszystkimi stworzeniami. Ojciec wybrał Mu już przed wiekami Matkę godną, uformował Ją jako cud miłości Bożej i przeznaczył do wznioślejszej łaski, do wielkiej chwały i do najwyższej godności Bożego Macierzyństwa. Dzięki temu Maryja zajmuje drugie miejsce po Chrystusie, jako prawdziwa Bogarodzicielka i naturalna Matka jednorodzonego Syna Bożego. Przeznaczenie Maryi do wielkiej godności Macierzyństwa było przeznaczeniem Jej do najwyższego stopnia łaski. Maryja jako ponad wszystko umiłowana Córka i Oblubienica Boga była Jego rajem rozkoszy. Wywyższona przez Boga, stała się godną i najbliższą towarzyszką Chrystusa. Najwyższy stopień łaski był konieczny do godnego Macierzyństwa Bożego Maryi.

Przedmiotem dalszych rozważań o. Gerarda była pełnia łaski Maryi w chwili Jej poczęcia. Dla św. Wawrzyńca Niepokalane Poczęcie jest prawdą niewątpliwą, którą trafnie wywodzi z Pisma św., Tradycji, rozwoju myśli teologicznej i praktyki Kościoła. Zdaniem Świętego, Bóg mógł zachować Maryję od grzechu; wypadało, aby to uczynił; a więc to sprawił. Łaski tej wymagała cześć Boga i cześć Jego Syna. Łono więc Najświętszej Dziewicy, w którym On zamieszkał, było doskonalsze niż świat, Kościół, czy raj stworzony dla pierwszego człowieka. Także do zwycięstwa Maryi nad szatanem potrzebna była nieskończona siła łaski. W rozumowaniu św. Wawrzyńca zbiega się sprawa Niepokalanego Poczęcia z najwyższym przeznaczeniem Maryi do Macierzyństwa Bożego. Zdaniem Apostolskiego Doktora, Maryja była wolna nie tylko od bliższej, lecz także od dalszej powinności grzechu, która ciążyła nad Nią jako pochodząca od Adama drogą naturalnego zrodzenia. Stało się to przez specjalną pełną łaskę Chrystusa i dla Niej jedynie udzielony przywilej, gdyż Maryja sama z siebie nic uczynić nie mogła, a tylko dzięki miłosierdziu Bożemu została poczęta bez grzechu, uformowana na wzór świętości Boga, całkowicie upodobniona do Chrystusa w bezgrzeszności i uprzednio w sposób wyjątkowy i doskonały odkupiona przez Jego łaskę i zasługi.

<sup>109</sup> Fr. Jérôme. *La doctrine mariale de S. Laurent de Brindes*, Rome-Paris 1933, s. 217 n.

Autor rozprawy stwierdził, że według św. Wawrzyńca, Maryja otrzymała pełnię łaski w momencie Niepokalanego Poczęcia – dzięki specjalnej interwencji Bożej, upodabniającej Ją do Chrystusa, i dzięki łasce pozostała zawsze Niepokalaną i oddzieloną od wszelkiego grzechu; pierwsza łaska, udzielona Maryi, była o wiele większa od wszystkich razem łask udzielonych Aniołom i Świętym; Maryja współpracowała z łaską i w niej wzrastała.

W ostatnim paragrafie swej pracy o. Gerard podkreślił absolutny prymat Chrystusa jako Boga; zaznaczył, że Chrystus jako człowiek zależny jest od Boga w porządku tylko natury, Maryja zaś w porządku łaski. Uwydatnił też, że Duch Święty zstępując na Maryję podczas Wcielenia ubogacił Ją swymi cnotami, darami i większą pełnią łaski.

O.G. Iwanicki nie wyczerpał całkowicie tematu, który podjął. Św. Wawrzyniec, bowiem mówi o szczególnym wzroście pełni łaski u Maryi w momencie Zesłania Ducha Świętego i o dalszym, aż do końca życia, wzroście Jej pełni łaski. Całość rozprawy jednak może przyczynić się poważnie do poznania myśli mariologicznej św. Wawrzyńca.

Drugą chronologicznie rozprawą, czerpiącą ze spuścizny św. Wawrzyńca, jest studium o. Salezego kapucyna, przedstawiające naukę Apostolskiego Doktora o wpływie Ducha Świętego na Kościół.<sup>110</sup> Autor rozprawy opiera się na *Dzielałach* św. Wawrzyńca, na poważnych opracowaniach i na obfitej literaturze pomocniczej; posługuje się metodą analityczno-syntetyczną. Stwierdza, że św. Wawrzyniec określa Kościół jako wielką liczbę wierzących; lud za łaską Bożą przejęty prawdziwą wiarą i prawdziwą religią; organizm, którego duszą jest prawdziwa wiara i Duch Święty. Historycznie wyróżnia św. Bryndyzyjczyk w Kościele: stan pod prawem natury aż do Mojżesza; stan prawa Mojżeszowego aż do Chrystusa; stan prawa chrześcijańskiego aż do końca świata.

Według św. Wawrzyńca, Kościół Chrystusowy jest pod najdoskonalszym prawem. Materią tego prawa stanowi miłość, ustawiczna modlitwa i dobre uczynki, formę zaś – doskonałą sprawiedliwość, świętość, a także łaska Ducha Świętego. Prawodawcą jest sam Chrystus, nieskończenie doskonały Bóg-Człowiek. Celem Jego prawa jest chwała zbawienia – sam Pan Bóg; środkami do tego celu – przede wszystkim sakramenty pełne łaski. Kościół jest zgromadzeniem ludzi wyznających prawdziwą wiarę Chrystusa bez względu na to, czy są moralnie dobrzy czy źli. Centrum tego zgromadzenia jest Chrystus. Kościół cieszy się ustawiczną obecnością Ducha Świętego. Widzialnie rządzą Kościołem jego prawowici pasterze. Św. Wawrzyniec wyróżnia w nim lud Boży, czyli stan katolików świeckich, następnie stan kapłański i jako trzeci stan – episkopat. Kościół – to pełnia Chrystusa, który jest jego pierwszorzędnym fundamentem. Na Chrystusie jako fundamencie opiera się św. Piotr – Opoka i inni Apostołowie. Taki opis Kościoła okazał się zadowalający i nie do odrzucenia a priori przez przeciwników.<sup>111</sup>

O. Salezy wyjaśnia, że według św. Wawrzyńca, Bóg działa ad extra przez Syna swego i Ducha Świętego, przy czym wszystkie zewnętrzne czynności Trójcy Świętej są niepodzielne i jedne; tylko odpowiednie aspekty tego działania są przypisywane poszczególnym Osobom Bożym. Cały bieg historii jest skierowany ku Chrystusowi. Prymat Chrystusa zawiera w sobie prymat człowieka. Ze względu na człowieka Bóg stworzył świat, zachowuje go i rządzi nim, zbudował Kościół na ziemi i raj w niebie; dał Ducha Świętego. Pod działaniem Ducha Świętego patriarchowie i prorocy zasiali wiarę Chrystusową. Duch Święty współdziałał w przygotowaniu Maryi, by stała się godną Matką Boga, pierwszą Niewiastą-Dziewicą na firmamencie Kościoła i jakby kompendium Kościoła. Zbawiciel jest darem Ducha Świętego; kierowany przez Niego

<sup>110</sup> S. Kafel, *Nauka św. Wawrzyńca z Brindisi o wpływie Ducha Świętego na Kościół* (rozprawa licencjacka na Wydz. Teol. KUL pod kierunkiem ks. prof. W. Granata), Lublin 1961 (maszynopis w posiadaniu Kurii provincialnej OO. Kapucynów w Krakowie).

<sup>111</sup> Constantin de Polgonnec, *La notion et les causes de la justification d'après S. Laurent de Brindes*, *Études Franc.* 47 (1935), s. 225 nn.

od poczęcia po krzyż, swe przebóstwione przez Niego ciało złożył Ojcu jako miłą żertwę ofiarną. Dziełem Ducha Świętego jest też wiara i uznanie Chrystusa przez ludzi za Syna Bożego i Zbawiciela. Na krzyżu dokonało się dzieło założenia Kościoła. Wawrzyniec pisze, że istnienie swe i rządy zawdzięcza Kościół Duchowi Świętemu, którego pierwszym aktem było głoszenie światu Ewangelii Chrystusa. To głoszenie jako czynnik dynamiczny w Kościele przyczynia się do jego istnienia i uświęcenia. Dzięki głoszeniu Ewangelii ludzie przyjmują wiarę Chrystusową i Chrzeszt św., przez który Duch Święty formuje w ich sercach Kościół.

Autor rozprawy omawia następnie zagadnienie trwałości Kościoła. Stwierdza, że św. Wawrzyniec wyraża przekonanie, że Kościół jeden i ten sam zgodnie z obietnicą Chrystusa będzie istniał do końca świata, bo ma zapewnioną wieczną asystencję Ducha Świętego, który jest sercem i jednoczącą duszą Mistycznego Ciała Chrystusa. W prawdziwym Kościele Chrystusowym istnieje władza święceń i władza rządzenia, a także władza nauczania. Każdy, kto przyjmuje sakrament kapłaństwa, otrzymuje także Ducha Świętego, który w Kościele katolickim poucza o wszelkiej prawdzie. Papież, jako Głowa Kościoła, orzeczenia soborów i sam Kościół odznaczają się nieomylnością, gdyż Duch Święty jest zawsze w Kościele i przez Kościół naucza tajemnic wiary. Papież i biskupi są narzędziami Ducha Świętego, który właściwie sam rządzi i kieruje Kościołem. Dzięki temu również rozwój Kościoła jest nieograniczony. Duch Święty ma przekonać świat o grzechu, nauczyć ludzkość wszelkiej prawdy i uwielbić Chrystusa. Po to nappełnił On sobą cały Kościół. Duch Święty nie może być bezczynny, jest bowiem Ogniem Miłości i Wszemmocnym Bogiem. To On działał przez Apostołów głoszących Ewangelię; On ich oczyścił wewnętrznie, nappełnił mądrością i mocą, wszelką prawdą i darem języków.

Duchowi Świętemu przypisujemy usprawiedliwienie i uświęcenie. On prowadzi człowieka do życia wiecznego i chce, przy udziale Maryi, wykonać w człowieku cudowne dzieła świętości. Św. Wawrzyniec uważa Ducha Świętego za przyczynę duchowego życia Kościoła. Świętość wewnętrzną człowieka można, za św. Wawrzyniec, nazwać usprawiedliwieniem, zewnętrzną – życiem w atmosferze cnót i darów Ducha Świętego, dzięki Jego łasce. Bóg na swe zbawcze działanie oczekuje aktywnej odpowiedzi człowieka. Usprawiedliwienie dokonuje się tylko w prawdziwym Kościele Chrystusowym, katolickim, w którym moc usprawiedliwiająca mają sakramenty św., działające mocą Ducha Świętego. Szafarze Sakramentu Pokuty mogą odpuszczać grzechy, bo otrzymali moc Ducha Świętego. Przez usprawiedliwienie czyli przemianę wewnętrzną grzesznik przemienia się w Świętego, otwierając się na łaskę Ducha Świętego. Przyczyną formalną zewnętrzną usprawiedliwienia, czyli przyczyną wzorczą jest Chrystus Pan. Przyczyną celową usprawiedliwienia jest chwała Boża i chwała Chrystusa, a ze strony człowieka – jego zbawienie. Duch Święty sprawia, że człowiek kocha sprawiedliwość, a ma w nienawiści nieprawość. On wie dzie człowieka na szczyt miłości. Będąc samą świętością, udziela ludziom niejako boskiego istnienia. Wśród heretyków natomiast dobrzy są znikomo nieliczni.

Chrystus Pan, wiedząc, że przyjdą straszliwe prześladowania Jego wyznawców, zesłał im Ducha Świętego Pocieszyciela, który rodzi radość i szczęście wśród najcięższych nawet cierpień. Uświęcenie Kościoła za sprawą Ducha Świętego obejmuje dziedzinę teoretycznego poznania i praktycznego wykonania. Duch Święty w tym uświęceniu wyciska na Kościele obraz Boga, a nawet jakoś przebóstwia ludzi.

W końcowym rozdziale swej rozprawy o. Salezy, by dokonać oceny nauki św. Wawrzyńca na tle teologii XVI w., przedstawia najpierw paralelne poglądy M. Lutra i jego zwolenników. Luter w oparciu o zasadę, że sama wiara usprawiedliwia człowieka i że każdy wierny wprost i bezpośrednio jest pouczany przez Ducha Świętego, by mógł uchwycić właściwy sens Pisma św. – wytworzył sobie pojęcie Kościoła o charakterze mistycznym i niewidzialnym. Wykluczył wszelkie ludzkie pośrednictwo w podawaniu nauki wiary. Tylko Duch Święty oświeca wiernego i prowadzi go do właściwego celu. Człowiekowi zatem, zdaniem Lutra, niepotrzebne jest widzialne magisterium, ani żadna ludzka pomoc w formie władzy zewnętrznej, kościelnej, by się mógł zbawić. Kościół jest niewidzialnym zgromadzeniem wiernych posłusznych Chrystusowi, a nie zewnętrzną organizacją hierarchiczną i widzialną. Duch wewnętrznej wiary w Chrystusa, który sam jest Głową tego duchowego zgro-

madzenia, jednoczy je wzajemnie. Kościół jest *communio sanctorum*, dziełem Ducha Świętego dla zbawienia człowieka.

Autor rozprawy mówi następnie, jak Luter na dalszych etapach starał się rozbudować ten zrab swojej teorii o Kościele i ją zrealizować i jak ją modyfikował F. Melancton w kolejnych wydaniach swych *Loci communes theologici*. Ukazuje w zarysie zwingliańską ideę mistycznego Kościoła demokratycznego, którego jedyną Głową jest Chrystus, a mocą jednoczącą i uświęcającą Duch Święty. Wspomina o Marcynie Butzerze, który głosił naukę o absolutnej predestynacji, i o jego uczniu Janie Kalwinie, który wrócił do idei podwójnego Kościoła i twierdził, że przez łaskę i moc Ducha Świętego człowiek staje się członkiem Ciała Chrystusowego, gdy otrzymuje wiarę i nadprzyrodzone życie.

Natomiast, według o. Salezego, teologowie katolicy XVI głosili naukę o jednym i widzialnym Kościele; Głową Jego, jako Mistycznego Ciała jest Chrystus, a duszą Duch Święty. Zajęli oni umiarkowane stanowisko między pneumatyzmem a legalizmem i historycyzmem eklezjologicznym. Jedynie św. Robert Bellarmin naucza, że duszą Kościoła jest wiara, nadzieja i miłość oraz dary Ducha Świętego, a ciałem zewnętrzne wyznawanie wiary i przyjmowanie Sakramentów św. Od R. Bellarmina datuje się w historii teologii katolickiej okres, w którym o Kościele mówi się przede wszystkim jako o zewnętrznej monarchii rządzonej przez papieża. Spośród teologów XVI-wiecznych św. Piotr Kanizjusz szczególnie mocno podkreślał uświęcające działanie Ducha Świętego, sprawiającego, że w Kościele nigdy nie zabraknie świętych ludzi i świętych ustaw; a Stanisław Hozjusz uwydatnił, że dzięki Duchowi Świętemu Kościół interpretuje Pismo Św. zgodnie z sensem zamierzonym przez Boga i Chrystusa; Duch Święty jednoczy, ożywia i oświeca Kościół.

Według oceny Autora rozprawy, św. Wawrzyniec ma więcej myśli na temat wpływu Ducha Świętego na Kościół, niż jego współcześni, ale *ex professo* nie zajmował się tą sprawą. Trudno też wykazać jego zależność od innych pisarzy poza św. Augustynem i św. Tomaszem z Akwinu. Św. Wawrzyniec szerzył wokół siebie prawdę i niewypaczoną myśl Pisma św. i Tradycji i bronił jej przed fałszywą interpretacją ze strony protestantów. Niektóre zwroty Wawrzyńca, np. o utworzeniu Kościoła przez Ducha Świętego i Jego rządach Kościołem czy nawet o uświęceniu, są podobne do wyrażeń Lutra. Wawrzyniec jednak w oparciu zwłaszcza o uznawany także przez protestantów tekst Dz 20,28<sup>112</sup> broni m.in. widzialności Kościoła, prawd z sakramentologii, a także władzy i hierarchii kościelnej. Naukę katolicką o usprawiedliwieniu podaje Apostolski Doktor w nowy sposób, zawierający dużo ciekawych danych pod względem metodycznym.

O. Salezy stwierdza, że św. Wawrzyniec był skrzętnym poszukiwaczem prawdy i przyjmował ją bez względu na źródło, z którego pochodziła; nie przyjął on żadnego systemu filozoficznego w całości. Prawdę, jaką wysnuwa o. Salezy z przeprowadzonych w swej pracy analiz, zamyka w stwierdzeniu, że całe Mistyczne Ciało Chrystusa jest społecznością wiernych utworzoną przez Ducha Świętego i żyjącą w Duchu Świętym. Zastrzega się jednak, że tego problemu nie można zbyt skrajnie ujmować; bo sam Wawrzyniec pisał, że „działania na zewnątrz są wspólne całej Trójcy i że Chrystus Pan jest założycielem Kościoła”.<sup>113</sup> Proces życia i rozbudowy Mistycznego Ciała Chrystusa odbywa się pod znakiem najściślejszego związku, zachodzącego między Chrystusem a Duchem Świętym.

W zakończeniu swej rozprawy Autor stwierdza, że zebrał, logicznie uporządkował i zjednoczył materiał, dotyczący omawianego problemu, rozproszony u św. Wawrzyńca na kilkudziesięciu miejscach. Na podstawie tego materiału ustala, że Apostolski Doktor wprost i wyraźnie mówi o udziale i wpływie Ducha Świętego na przygotowanie, założenie, zachowanie i uświęcenie Kościoła – i daje, w stosunku do współczesnych mu teologów katolickich, szersze ujęcie rzeczywistości tego wpływu, a w stosunku do ortodoksyjnych protestantów ma zdecydowaną nad nimi przewagę.

<sup>112</sup> „Mieście tedy pieczę o siebie samych i o całą owczarnię, nad którą was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście kierowali Kościołem Bożym, własną jego krwią nabytym”.

<sup>113</sup> S. Kafel, dz. cyt., s. 83.

Zasadnicze myśli Wawrzyńca pokrywają się z poglądami dzisiejszych autorów katolickich.

Studium o. Salezego rozszerza i ułatwia czytelnikowi polskiemu poznanie ekklezjologicznego i pneumatologicznego dorobku św. Wawrzyńca i jego czasów. Jest więc cennym wkładem recepcyjnym, ważnym dla dziejów teologii katolickiej w Polsce.

Trzecia, jeśli chodzi o czas napisania, rozprawa<sup>114</sup> również ma charakter ekklezjologiczny, ale przy tym jurydyczny i apologetyczny. Jej autor o. Damian kapucyn zajął się ustrojem Kościoła w oparciu o *Dziela św. Wawrzyńca* i o *Konstytucję dogmatyczną o Kościele* Soboru Watykańskiego II. Skorzystał z dość licznych opracowań; z obcych – zwłaszcza z o. Plogonnec'a;<sup>115</sup> w języku polskim m.in. z A. Michela.<sup>116</sup> Literaturę pomocniczą stanowią tu przeważnie pozycje ekklezjologiczne, prawniczosocjologiczne i apologetyczne w języku polskim jako ogólna baza poznawcza.

Autor rozprawy uzasadnia zajęcie się tym problemem, jako szczególnie aktualnym po Soborze Watykańskim II w dialogu ekumenicznym. Zastanawia się więc, jak kształtowało się to zagadnienie w pierwszym okresie polemiki katolicko-protestanckiej. Stara się najpierw ukazać genezę poglądów św. Wawrzyńca na ustrój społeczny. Stwierdza, że Doktor Apostolski widzi źródło zorganizowanej społeczności w Bogu jako sprawcy wszystkich zdarzeń zbawczych, dawcy władzy nad społecznością i rozdawcy bogactw, a więc wartości rozstrzygających o profilu życia społecznego i politycznego; z woli Bożej zatem ludzie różnią się między sobą ze względu na posiadanie bogactwa i piastowane urzędy. Za najlepszą formę ustrojową uważa św. Wawrzyniec monarchię, za najgorszą – demokrację ludową. Władza ma być sługą i wykonawcą woli Boga, przed którym będzie musiał zdać sprawę ze swego włodarstwa.

Sprawowanie władzy, zdaniem św. Wawrzyńca, jest szczególną umiejętnością i wymaga politycznej roztropności, która polega na zasięgnięciu mądrej rady znawców spośród nieodzownego organu doradczego. O. Damian wywodzi te poglądy św. Wawrzyńca z jego osobistego doświadczenia na dworach: cesarskim, królewskim i książęcym, a także ze studiów i refleksji nad dziejami starotestamentowymi. Pomija jednak tak wyraźne źródło, jak dziełko św. Tomasza z Akwinu *De regimine principum*.

Autor rozprawy dalej przedstawia dzieje Kościoła, w którym św. Wawrzyniec widzi pierwszy okres od początku ludzkości do Mojżesza; drugi – okres Synagogi, której ustrój, jak twierdzi św. Wawrzyniec, Chrystus przekazał swemu Kościołowi; Apostolski Doktor, mówiąc o władzy Piotra, często powołuje się na uprawnienia, jakie posiadał arcykapłan. Analogicznie przypisuje apostołom w stosunku do Piotra i biskupa w stosunku do następców Piotra takie prerogatywy, jego Rada. Broni też ustroju monarchicznego w Kościele, jurysdykcji i jej zakresu, odwołując się do argumentów wziętych z ustroju i uprawnień Synagogi.<sup>117</sup> Ta argumentacja, oparta na Piśmie św., miała przekonać szczególnie protestantów. Sw. Bryndzyjczyk przypomina, że sam Chrystus jako „mądry architekt założył fundamenty swego Kościoła, postawił cały jego gmach i zdecydował o możliwie najlepszym ustroju społeczności kościelnej. Najlepszą interpretacją tej woli Założyciela jest postępowanie Apostołów po odejściu Chrystusa. Powyższą argumentację popiera św. Wawrzyniec niemal zawsze świadectwami z Tradycji. Słusznym wydaje się o. Damianowi upatrywanie źródła poglądów św. Bryndzyjczyka także we współczesnych mu politycznych wzorcach monarchicznych oraz w ustaleniach teologicznych, zwłaszcza bellarminowskich.<sup>118</sup>

Przechodząc do omawiania struktury Kościoła jako społeczności, autor rozprawy stwierdza, że św. Wawrzyniec broni widzialności Kościoła jako istotnej jego cechy

<sup>114</sup> D. J. Zawitkowski, *Ustrój Kościoła w pismach św. Wawrzyńca z Brindisi* – praca licencjacka pisana na Semin. Ekclezjol. Teol. Fund., Lublin 1967 (maszynopis w bibl. klaszt. w Zakrzewymiu).

<sup>115</sup> *Apologie de l'Église par S. Laurent de Brindes*, Études Franc., 47 (1935).

<sup>116</sup> Św. Wawrzyniec z Brindisi *Doktor Kościoła*, Homo Dei, 3 (1960), s. 283 n.

<sup>117</sup> D. J. Zawitkowski, dz. cyt., s. 16.

<sup>118</sup> Tamże, s. 17 n.

przejawiającej się w uzewnętrznionym Objawieniu, w wyznawaniu wiary, w rytach sakramentalnych i ofierze, a także we władzy o charakterze publicznym; przypomina przy tym elementy widzialne Synagogi jako figury i wyobrażenia Kościoła. Stwierdza więc, że Kościół katolicki jest prawdziwym Królestwem Chrystusowym w świecie. W Kościele jest świętość życia i nauki, należą do niego nie tylko wybrani i święci, ale także grzesznicy, jak widać już z przypowieści ewangelicznych.

W istnieniu ciała i ducha w człowieku św. Wawrzyniec widzi uzasadnienie władzy świeckiej i władzy duchownej. Każdej z nich przysługuje udzielność czyli zwierzchnictwo zewnętrzne samodzielne i niezależne od drugiej. Celem władzy świeckiej jest dobro ciała i ład w świecie zewnętrznym; celem władzy duchownej jest chwała Boża i wieczne szczęście człowieka. Ponieważ obie te władze mają jedno źródło w Bogu, powinny być zharmonizowane we współdziałaniu, obie zależą od Boga, odznaczają się jakąś doskonałością, są konieczne i wymagają dla siebie posłuszeństwa podwładnych. Władza kościelna jest ludzka, lecz nadprzyrodzona, pochodząca od Boga i ugruntowana na wierze; przysługuje tylko tym, którym ją Bóg powierzył. Jak dusza góruje nad ciałem, tak władza duchowna jest wznioślejsza od świeckiej. Opatrzność Boża dała władzy kościelnej autorytet wyjątkowy, dzięki któremu Kościół może bronić się i przetrwać wieki.

Z kolei o. Damian podkreśla, jak wiele uwagi poświęca św. Wawrzyniec powołaniu i misji Apostołów oraz sukcesji. Z Pisma św. wynika, że Chrystus wybrał ich osobiście i bezpośrednio i dał im odpowiedni autorytet, szczegółowe instrukcje i pewne oznaki swego posłannictwa. Opierając się na słowach Chrystusa, Apostołowie czuli się upoważnieni do zniesienia ustaw możeszowych i do ustanowienia nowych praw, które po soborze jerozolimskim promulgowali Paweł i Barnaba. Powołanie Apostołów potwierdził Chrystus cudami. Jezus, któremu „dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi” (Mt 28, 18) potępia nadużywanie władzy, a od swych naśladowców żąda łagodności i pokory serca. Sprawowanie władzy w Kościele ma się łączyć z ubóstwem, postawą służebną, trudem, przykrościami i znoszeniem przesładowania.

Chrystus, według Apostolskiego Doktora, nadał swemu Kościołowi trzystopniowy układ wewnętrzny: Apostołom i ich następcom – biskupom mocą Ducha Świętego dał władzę rządzenia; siedemdziesięciu dwóch uczniów rozesał, by głosili Ewangelię; rzeszę wiernych powierzył pasterskiej opiece Piotra i Apostołów.

W III rozdziale swej rozprawy wyjaśnia autor, jak św. Wawrzyniec ujmuje funkcjonowanie władzy w Kościele. Apostołowie otrzymali od Chrystusa pełne prawo związywania i rozwiązywania. Posiadają kolegialną władzę nad całym Kościołem: nauczania, udzielania Chrztu, sprawowania Eucharystii i odpuszczania grzechów. Mają też władzę sadowniczą i władzę rządzenia. Ta władza przysługuje także następcom apostołów – biskupom. Sobory cieszą się od początku najwyższą powagą w przekonaniu ogółu katolików, ponieważ dzięki asystencji Ducha Świętego i obecności Chrystusa możemy być pewni prawdziwości wiary. Z woli Chrystusa, sukcesja od Apostołów będzie trwała do końca świata. Nie wystarczy jednak wybór i sukcesja, konieczne jest także udzielenie święceń. Św. Wawrzyniec twierdzi, że kapłani są następcami siedemdziesięciu dwóch uczniów wybranych przez Chrystusa.

Przede wszystkim zaś zajmuje się obroną prymatu Piotra i biskupa rzymskiego. Podkreśla fakt, że Ojcowie Kościoła uwydatniali nieprzerwaną po św. Piotrze sukcesję biskupów rzymskich, widząc w niej najpewniejszy probierz prawdziwości Kościoła. Na Piotra przeniósł Chrystus błogosławieństwo i przywileje, jakie posiadał Arcykapłan. W oparciu o swą wszechwładzę Zbawiciel powierzył władzę kluczy Piotrowi jako swemu zastępcy. Piotr był świadom, że z woli Chrystusa Pana posiada najwyższą władzę pasterską.

Apostolski Doktor wymienia szczególne prerogatywy, które Piotr otrzymał od Chrystusa: władzę kapłańską do sprawowania Eucharystii, uprawnienie do wyświęcania biskupów i kapłanów, a także do wydawania ustaw i rozporządzeń łącznie z pełnym uprawnieniem do wyjaśniania i interpretowania Pisma św. Piotr został upoważniony do znoszenia ustaw, odpuszczania grzechów, usuwania członków ze społeczności kościelnej i przyjmowania usuniętych oraz udzielania odpustów w zakresie całkowitym i obejmującym cały Kościół.



Św. Wawrzyniec uważa Piotra i każdego jego następcę za głowę nie tylko ludu Bożego, ale także pasterzy.<sup>119</sup> Prymatu Piotra i biskupów rzymskich koniecznie wymaga jedność i trwałość Kościoła, zapowiedziana przez Chrystusa. Dlatego grono Apostołów było wyraźnie zhierarchizowane i podporządkowane Piotrowi.

W ostatnim rozdziale swej rozprawy o. Damian zestawia ustrój Kościoła w ujęciu św. Wawrzyńca z nauką Konstytucji Sob. Wat. II *Lumen gentium* i dostrzega zaskakującą zbieżność doktryny Wawrzyńcowej z tą Konstytucją. Stwierdza, że argumentacja biblijna św. Wawrzyńca jest bardziej rozbudowana, wniosek jednak, do jakiego dochodzi Apostolski Doktor, daleki jest od doskonałości sformułowań soborowych.<sup>120</sup> Św. Wawrzyniec widzi w biskupstwie urząd hierarchiczny, nadawany drogą liturgicznego aktu; funkcje tego urzędu są przede wszystkim sakralne. Podobne ujęcie znajdujemy w *Lumen gentium*.<sup>121</sup>

Św. Bryndyzyjczyk dostrzegał elementy kolegializmu w strukturze Kościoła poapostolskiego, zwłaszcza w rycie konsekrowania biskupów i w episkopacie rozstrzygającym na soborach i synodach trudne problemy. Również w doktrynie św. Wawrzyńca o roli papieża, jednoczącej episkopat, widzimy wyraźną zbieżność z nauką Konstytucji *Lumen gentium*. Wydaje się, że Apostolski Doktor dostatecznie uwypuklił znaczenie organu doradczego w ustroju monarchicznym, wpływu Ducha Świętego na Kościół, jego hierarchię i poszczególnych członków. O. Damian stwierdza, że św. Wawrzyńca cechuje bogactwo myśli i oryginalność w formułowaniu wyводу; że „postawił on – w wewnętrznej strukturze Kościoła – na jednej płaszczyźnie pod względem ważności episkopat z prymatem... to stawia św. Wawrzyńca w rzędzie rzeczywistych obrońców kolegializmu w Kościele”.<sup>122</sup>

W pracy o. Damiana widoczne są powtórzenia w przytaczaniu faktów ze Starego Testamentu i przemieszczenie zasadniczego wykładu z elementami polemiki św. Wawrzyńca z luteranami, co zaciera jasność wywodów. Mimo to całość rozprawy stanowi pewną pomoc dla zajmujących się zagadnieniem ustroju Kościoła.

## 2. Artykuły

Z artykułów teologicznych, związanych z twórczością św. Wawrzyńca, które ukazały się w Polsce, chronologicznie pierwszy poświęcony był mariologicznemu zagadnieniu wszechpośrednictwa łask.<sup>123</sup>

Autor artykułu, w świetle nauki św. Wawrzyńca, zastanawia się, w jaki sposób można określić wszechpośrednictwo stosować do Najśw. Maryi Panny, skoro św. Paweł pisze, że jeden jest tylko Pośrednik – Jezus Chrystus (1 Tm 2,5). Św. Wawrzyniec przyznaje, że Zbawiciel jest jedynym Pośrednikiem, który sam z siebie mógł wypełnić wszystkie warunki, jakie się zawierają w dogmatycznej definicji mediatora. Jednak Najśw. Maryja Panna jako tylko stworzenie w innym, mniej pełnym znaczeniu, może posiadać w sobie cechy pośrednictwa. Uczestniczy w pośrednictwie Chrystusa między Bogiem a ludźmi z racji wielkiej swej godności macierzyństwa Bożego i moralnej łączności z ofiarą krzyżową Chrystusa. Pośrednictwo Jej po wniebowzięciu zaznacza się we wstawiennictwie za ludźmi i w rozdawnictwie wszelkich łask. Ta rola Maryi opiera się na prawdach objawionych. Pod względem nadprzyrodzonym jest Maryja najbardziej podobna do Chrystusa. Jako najdoskonalej umiłowana przez Syna, otrzymała najwyższe miejsce w Ciele Mistycznym, i dlatego posiada moc udzielania każdemu aktem swej woli – wszelkiej łaski, jaką dać zechce. Źródło Jej mocy leży w Chrystusie.

Zdaniem św. Wawrzyńca, Maryja jest *sacerdos spiritualis*, gdyż duch Jej przy krzyżu pełnił razem z Chrystusem zadanie kapłańskie i składał ofiarę Chrystusa

<sup>119</sup> *Opera omnia S. Laurentii a Brundisio*, t. 2, cz. 2, s. 363.

<sup>120</sup> Por. LG, 20.

<sup>121</sup> Tamże, s. 27.

<sup>122</sup> D. J. Zawitkowski, dz. cyt., s. 69–71.

<sup>123</sup> Br. Walerian, *Wszechpośrednicza łaska u św. Wawrzyńca z Brindisi*, Wzlot Seraficki, 19 (1960) nr 3 s. 38–43.

wiekuistemu Bogu za zbawienie świata. W tym okazała się, według św. Wawrzyńca, przedziwna miłość Maryi względem ludzi. Matka Boża godnie zasłużyła sobie na miano Współodkupicielki jako ofiarńik duchowy. Konający Chrystus, jak twierdzi również św. Wawrzyniec, jej polecił cały rodzaj ludzki. Ona cieszy się w niebie największą po Bogu i Chrystusie chwałą, bo za życia ziemskiego otrzymała największą pełnię łaski od *gratia sufficientiae* przy swym Niepokalanym Poczęciu, poprzez *gratia abundantiae* przy Wcieleniu Syna Bożego, do *gratia excellentiae* przy Zesłaniu Ducha Świętego. Jak w Kanie Galilejskiej zatroszczyła się o dobrą sławę nowożeńców, tak w chwale niebieskiej dba o wierne dzieci boże. Modli się za ludźmi jako swymi dziećmi narażonymi na ziemi na niebezpieczeństwa. Po Chrystusie jest w ten sposób Maryja największym Bożym dobrodziejstwem dla powszechnego Kościoła. Z racji swego autorytetu sprawia, że Bóg niczego Jej nie odmawia i dlatego może dla ludzi uzyskać wszystko. Że tak czyni, świadczą licznie zdania w *Mariale* św. Wawrzyńca, mówiące o nieskończonej wielkiej miłości Maryi względem ludzi. Wskazywałoby to również na przekonanie Apostolskiego Doktora o tym, że Maryja jest Wszechpośredniczką łask.

Wnet po tym artykule ukazał się w *Homo Dei* polski przekład artykułu A. Michela o św. Wawrzyńcu.<sup>124</sup> Autor stwierdza, że możliwa jest synteza myśli św. Doktora Apostolskiego, godna by zająć poczesne miejsce obok dorobku św. Piotra Kanizjusza i św. Roberta Bellarmina. Rozróżnia w nauce św. Wawrzyńca cztery główne działy:

a) Stosunek rozumu do wiary.

Dla św. Bryndyzyjczyka filozofia jest wynikiem teologii. pokora bowiem i uległość umysłu są konieczne, by prawdziwie odkryć Boga w Piśmie św. i w przyrodzie. Teologia mistyczna dzięki modlitwie odkrywa duchowy sens Pisma św., teologia zaś symboliczna bada jego sens literalny i docieka tajemnic wszechświata. To franciszkańskie stanowisko jest reakcją przeciwko ateizmowi arystotelików padewskich z końca XVI w. Św. Wawrzyniec daje pierwszeństwo wierze, zachowuje prawa rozumu i uznaje teodyceę.

b) Usprawiedliwienie i chrystologia.

Według św. Wawrzyńca, istnieje adekwatna różnica, dzieląca sprawiedliwość pierwotną od stanu łaski uświęcającej. Czyny człowieka upadłego nie są konieczne grzechami. Wiara sama nie usprawiedliwia, ale jest podstawą usprawiedliwienia, które polega na prawości duszy wyniesionej przez łaskę do porządku nadprzyrodzonego. Przyczyną nadrzędną tego usprawiedliwienia jest Chrystus i sakramenty. Dla ludzi jest On przyczyną wzorczą „w naturze w łasce i w chwale”<sup>125</sup> i jako Odkupiciel – sprawczą ich predestynacji. On jest centrum całego stworzenia.

c) Eklezjologia i mariologia.

To, co mówi A. Michel na ten temat, zasadniczo pokrywa się z treścią trzech rozpraw i artykułów teologicznych, które zostały wyżej omówione. W przypisie 9, autor artykułu wymienia teologów, którzy zajęli się zagadnieniem Niepokalanego Poczęcia w ujęciu św. Wawrzyńca.

d) Ascetyka.

W swej nauce o życiu wewnętrznym św. Wawrzyniec odwołuje się do literalnego i duchowego sensu Pisma św. Pełne zrozumienie tego sensu wymaga oddziaływania Ducha Świętego i czystości duszy ludzkiej. Chcąc odkryć i odczuwać Boga ukrytego, trzeba uprawiać ascezę prowadzącą z pomocą łaski na szczyty doskonałości.<sup>126</sup> Asceza ta ma być aktywna i po franciszkańsku dzielna. Apostolski Doktor akcentuje

<sup>124</sup> A. Michel, Św. Wawrzyniec z Brindisi Doktor Kościoła, *Homo Dei*, 29 (1960) nr 3 s. 383-394; z *L'ami du Clergé*, 25 VI 1959, s. 401-406.

<sup>125</sup> *Opera omnia S. Laurentii a Brundisio*, t. 4, s. 36 n.; <sup>73</sup>

<sup>126</sup> Tamże, t. 3, s. 52.

konieczność dobrych uczynków, a beczynność i oziębłość uważa za główne wady, które należy pokonać. Omawia szerzej drogę początkujących, postępujących i doskonałych; dla wszystkich Chrystus jest wzorem, za którym trzeba iść w życiu.<sup>127</sup> Każdy chrześcijanin powinien ulec wewnętrznej przemianie pod działaniem Ducha Świętego, by na drodze kontemplacji dojść do zjednoczenia z Bogiem.

Syntezę nauki św. Wawrzyńca stanowi wizja świata, u którego początków staje Chrystus jako przyczyna wzorcza, celowa i zasługująca. Artykuł A. Michela jest bardzo pożyteczny dla przynajmniej najogólniejszego zorientowania się w dorobku myśli teologicznej Apostolskiego Doktora.

W pięć lat później o. Salezy w swym artykule zajął się zagadnieniem duchowego macierzyństwa Najśw. Maryi Panny w ujęciu św. Wawrzyńca.<sup>128</sup> Twierdzi, że Apostolski Doktor głównie zajmuje się Bożym Macierzyństwem Maryi, a macierzyństwem Jej duchowym – na drugim planie. Nazywa Ją często „najukochańszą Matką Wszystkich wiernych... nas wszystkich... chrześcijan... wybranych Chrystusa”. Matka Boga jest w jakimś sensie Matką wszystkich ludzi. Macierzyństwo duchowe Maryi jest konsekwencją roli, jaką Ona odegrała w dziele Wcielenia i Odkupienia. Zgadając się dobrowolnie na Wcielenie, zgodziła się i na Odkupienie, w którym Chrystus nas zrodził, pośrednio też zrodziła nas Maryja – do życia łaski. Według św. Wawrzyńca, Maryja jest matką... wszystkich żyjących w duchu. Zrodziła Głowę Mistycznego Ciała wraz z jego członkami; jest naszą Matką duchową z woli Chrystusa. Tę samą Ofiarę, którą Chrystus złożył fizycznie, Maryja złożyła Bogu duchowo. Ona cierpiała z Synem w sposób dla nas niepojęty. Jako Matka Miłosierdzia jest dla nas źródłem Bożych łask przede wszystkim w sprawach duchowych. Przez Nią otrzymujemy niebo, gdyż ona jest początkiem naszego zbawienia.<sup>129</sup> Maryja w stopniu możliwie najwyższym posiada prócz pełni łaski pełnię cnót. Wobec ludzi okazuje zwłaszcza pełnię miłości i łaskawości.<sup>130</sup>

Wbrew opinii o. Hieronima z Paryża, o. Salezemu wydaje się, że św. Wawrzyniec duchowe macierzyństwo Maryi zacieśnił „tylko do prawdziwie wierzących w Chrystusa, a może nawet tylko do tych spośród wiernych, którzy się Jej szczególnie polecają”.<sup>131</sup>

Z prawdy o macierzyństwie duchowym Maryi św. Wawrzyniec wysnuwa wniosek, że duchowe dzieci powinny Jej zaufać całkowicie i bezgranicznie, i polecać się często Jej opiece, gdyż Ona wszystko może nam swoim wstawiennictwem u Boga wyprosić. O. Salezy dostrzega oryginalność mariologii św. Wawrzyńca w fakcie rozciągnięcia zakresu duchowego macierzyństwa Maryi także na sprawy doczesne.

### 3. Podręczniki teologiczne

Nie mamy w języku polskim monografii, przedstawiającej całą naukę św. Wawrzyńca. Po ogłoszeniu go Doktorem Kościoła, uwzględniono jego twórczość teologiczną tylko w opracowaniach mających charakter w pewnym stopniu podręcznikowy.

Do takich opracowań wypada w pierwszym rzędzie zaliczyć książkę ks. prof. A. L. Krupy pt. *Electa ut sol*.<sup>132</sup> Jest to zarys mariologii, syntetycznie ujmujący rolę Maryi w religii i naukę o Maryi, jaką znajdujemy w Piśmie św., u Ojców Kościoła, wielkich scholastyków, teologów i papieży. Autor szczególnie uważa poświęca omówieniu łaski macierzyństwa Bożego, kultu Maryi i Jej wpływu na ludzi.

Wśród teologów przelomu XVI/XVII w. wymienia A.L. Krupa św. Wawrzyńca z Brindisi jako wybitnego mariologa, który w sposób specjalny zajął się problemem Bożego macierzyństwa Maryi. To macierzyństwo uważa Apostolski Doktor za podstawę wszelkiej godności i wielkości Maryi: „... dlatego bowiem, że jest prawdziwa

<sup>127</sup> Tamże, t. 5, s. 333.

<sup>128</sup> S. Kafel, *Nauka św. Wawrzyńca z Brindisi o duchowym macierzyństwie Najśw. Maryi Panny*, Wzlot Seraficki, 29 (1965) nr 4 s. 15–37.

<sup>129</sup> „Initium nostrae salutis”. *Opera omnia S. Laurentii a Brundisio*, t. 1, s. 180.

<sup>130</sup> Tamże, s. 331.

<sup>131</sup> Dz. cyt., s. 36.

<sup>132</sup> *Studium teologiczne o N.M.Pannie*, Lublin 1963.

Matka Boga, jest też łaski pełna, jest błogosławiona między niewiastami; dlatego jest Panią aniołów, dlatego jest Królową wszystkich Świętych".<sup>133</sup> Św. Wawrzyniec twierdzi, że między Maryją a Chrystusem jako Jej Synem istnieje bardzo bliskie podobieństwo w porządku cnoty, świętości i dobroci. Bo od wieków wybrał Ją Bóg i przeznaczył na Matkę Chrystusa. „Cokolwiek Bóg oddzielnie udzielił aniołom w niebie czy świętym na ziemi, to wszystko zebrane razem otrzymała Maryja”.<sup>134</sup>

Autor omawianej książki w swych dalszych wywodach powołuje się na naukę św. Wawrzyńca,<sup>135</sup> a o zdaniu Neuberta,<sup>136</sup> „wszystkie stworzenia, nawet najwyżsi serafini, są tylko sługami Boga; Maria zaś Matką Boga. Miliony sług nie dorównają jednej Matce. Maria nie jest przybraną Matką Syna Bożego, lecz jest Jego Matką prawdziwą” – pisze, że jest ono „jakby żywcem wzięte ze św. Wawrzyńca z Brindisi”.<sup>137</sup>

Ks. prof. Wincenty Granat w swym *Zarysie dogmatyki katolickiej*<sup>138</sup> ogranicza się, jeśli chodzi o naukę św. Wawrzyńca, do wymienienia w bibliografii studium A.L. Krupy *Electa ut sol*.

Również w wykładach historii Zakonu Br. M. Kapucynów bracia klerycy niewiele dowiadują się o nauce św. Wawrzyńca. To, co się im w tej dziedzinie przekazuje, jest zaledwie zasygnalizowaniem wybitnej obecności tego Świętego w teologii. Np. o. Alojzy w swym *Zarysie*<sup>139</sup> słusznie zaznacza, że Doktor Apostolski „zajmuje stanowisko niezależne od zwolenników św. Bonawentury († 1274), Jana Dunsza Szkota († 1318), teologów uzgadniających zapatrywania szkół scholastycznych, a także zwolenników Rajmunda Lulla († 1315). Wspomina też, że „jego pozycja jest szczególnie wybitna, jeśli chodzi o piśmiennictwo i naukowość w Zakonie Kapucynów”. Wymienia również dzieła naukowe św. Wawrzyńca.

#### IV. PRÓBA OCENY

##### 1. Zasięg kultu

###### A. W zakonie braci mniejszych kapucynów

Gdy uważnie przyjrzymy się kultowi św. Wawrzyńca z Brindisi w Polsce w ciągu dwóchsetlecia od jego beatyfikacji w 1783 r., łatwo zauważymy najpierw olśniewający swą wspaniałością akt jej przyjęcia i introdukcji zwłaszcza w Krakowie. To było wydarzenie nie tyle wynikające ze zwyczaju czy czysto ludzkich pobudek, ile raczej jakaś intuicyjna zapowiedź, że ten Błogosławiony będzie wywierał stopniowo coraz większy wpływ na polską kulturę katolicką.

Początkowo kult bł. Wawrzyńca ograniczał się niemal wyłącznie do kapucyńskich klasztorów i kościołów. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę to, że początki tego kultu zbiegły się z narodową tragedią rozbiorów, z zagładą kapucyńskiej prowincji ruskiej w zaborze rosyjskim, z podziałem na prowincję warszawską i krakowską po III rozbiorze w 1795 r., z planową akcją kasowania klasztorów w zaborze pruskim, a potem z zamykaniem klasztorów po upadku powstania styczniowego w 1864 r., by zakon kapucynów za jego wierność okazywaną Ojczyźnie zniszczyć zupełnie – to zobaczymy niewielki zespół zakonników, którzy oddawali cześć bł. Wawrzyńcowi we Mszy św. i w modlitwie brewiarzowej w dniu 7 lipca.

Taki stan trwał przez prawie całe stulecie. Wbrew wszelkim wrogim zakusom nie wyciębiło ono doszczętnie duszy polskiej. Wystarczyła wiadomość z Rzymu w 1881 r., że bł. Wawrzyniec zostanie ogłoszony Świętym, by w zakroczymskim

<sup>133</sup> *Opera omnia S. Laurentii a Br.*, t. 1, s. 232.

<sup>134</sup> Tamże, s. 418.

<sup>135</sup> Dz. cyt., s. 57; 63.

<sup>136</sup> E. Neubert, *Marie dans le dogme*, Paris 1953\*, s. 62.

<sup>137</sup> A. L. Krupa, dz. cyt., s. 78.

<sup>138</sup> W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. 1, Lublin 1972, s. 466.

<sup>139</sup> A. Wojnar, *Zarys historii Zakonu Br. Mn. św. Franc. Kapucynów* (maszynopis w posiadaniu autora w klaszt. rozwadowskim), s. 51.

klasztorze o. Honorat Koźmiński, świętny kaznodzieja, wygłosił kazanie, zapalające braci do naśladowania św. Wawrzyńca, a o. Prokop Leszczyński chwycił za pióro i z talentem napisał po raz pierwszy po polsku *Żywot św. Wawrzyńca z Brindisi* i wnet wydał go drukiem w Krakowie i Warszawie, zachęcając czytelników do oddawania czci temu Świętemu. Wtórowało temu wezwaniu w grodzie podwawelskim *Echo III Zakonu św. Franciszka*, pierwsze w ogóle franciszkańskie czasopismo w Polsce, które w pierwszym swym numerze i w pierwszym w nim artykule wślawiło św. Bryndyżyczyka jako Patrona na lipiec, szczególnie zaś na dzień 23 lub 24 tego miesiąca.

A gdy dzięki staraniom papieży Leona XIII i św. Piusa X Trzeci Zakon szybko rozrastał się liczebnie i duchowo także w Polsce, zwłaszcza w zaborze austriackim, a następnie w zaborze rosyjskim, szczególnie poprzez ogromny trud o. Honorata włożony w organizowanie licznych ukrytych zgromadzeń zakonnych, opartych o regułę III Zakonu św. Franciszka – wtenczas i św. Wawrzyniec z Brindisi znajdował w Polsce coraz więcej czcicieli. Działo się to wszakże wciąż jeszcze w kręgu wpływów zakonu kapucynów.

Wraz z odrodzeniem Polski w 1918 r., następował też stopniowy wzrost tego zakonu w prowincji krakowskiej i warszawskiej. Pod duchową opieką kapucynów rozwijały się także liczne franciszkańskie zgromadzenia zakonne habitowe i bezhabitowe, zwłaszcza żeńskie.

Kult św. Wawrzyńca z Brindisi przybierał w nich liturgiczny charakter świąteczny z Mszą uroczystą i własnym oficjum brewiarzowym w dniu jego święta. Życie, działalność i cnoty św. Wawrzyńca stawały się również przedmiotem rozmyślań zakonnych, szczególnie w dniu 23 lub 24 lipca.

Zakon kapucynów w Polsce wiele wycierpiał w latach okupacji hitlerowskiej; mimo to po wojnie przejawiał znowu wyraźną żywotność, stając się nadal głównym ośrodkiem kultu św. Wawrzyńca z Brindisi.

Niektórzy kapucyni, zarówno ojcowie jak bracia, po drugiej wojnie światowej mieli możliwość osobistego odwiedzenia klasztorów, które powstały w Zachodniej Europie dzięki św. Wawrzyńcowi z Brindisi i dotychczas zachowują żywą pamięć o swym założycielu. Opowiadanie o nim, które tam usłyszeli, czy obrazy, które mogli zobaczyć, wzbudziły w sercach tych zakonników głęboką cześć dla Świętego i spotęgowanie jego kultu.<sup>140</sup>

## B. W rodzinie zakonów i zgromadzeń franciszkańskich

Zasięg kultu św. Wawrzyńca z Brindisi w rodzinie franciszkańskiej znacznie się powiększył po ogłoszeniu go Apostolskim Doktorem powszechnego Kościoła. Wraz ze wzrostem współdziałania zakonów franciszkańskich w Polsce i przyjęciem w nich wspólnego kalendarza liturgicznego, dzień 21 lipca jest wspólnym świętem św. Wawrzyńca z Brindisi Kapłana, Doktora Kościoła.<sup>141</sup> A ponieważ poszczególne ośrodki zakonów franciszkańskich skupiają przy sobie pewne grono świeckiej rodziny franciszkańskiej (III Zakonu), zainteresowanie kultowe św. Doktorem rozszerza się w jakimś stopniu także przez tę rodzinę we współczesnym świecie.

## C. W poszczególnych kościołach parafialnych

Kapłani diecezjalni mają obecnie możliwość uczcić św. Wawrzyńca z Brindisi Mszą św. i liturgią godzin przynajmniej w dn. 21 lipca – we wspomnieniu dowolnym. Zależy to w dużym stopniu od osobistego ich zainteresowania się osobowością i duchową spuścizną tego Świętego.

Może nowsze opracowania żywota św. Wawrzyńca z Brindisi przyczynią się do rozbudzenia żywszej z nim łączności duchowej polskiego duchowieństwa oraz rozszerzenia jego kultu wśród wiernych – a wtedy można będzie się spodziewać podniesienia rangi dnia 21 VII przynajmniej do wspomnienia obowiązkowego.

<sup>140</sup> Ze wspomnień br. Adama Krajewskiego, br. Zenona Marii Żukowskiego i in.

<sup>141</sup> *Kalend. liturg. zak. franciszkańskich w Polsce*, Kraków 1984, s. 77.

## 2. Żywotność nauki

Uczeni, zwłaszcza dogmatycy, patrystycy, bibliści, mariolodzy, eklezjolodzy, kanoniści, egzegeci i apologety, a także homileci, czy to w zakresie swych badań związanych z procesem beatyfikacyjnym, kanonizacyjnym, szczególnie zaś doktryzacyjnym Świętego, czy też w związku z własnymi gruntownymi studiami naukowymi – jednogłośnie stwierdzają, że nauka św. Wawrzyńca jest bogatą skarbnicą, z której można i należy czerpać stare i nowe zasoby wiedzy teologicznej.<sup>142</sup> Owszem, ojcowie kapucyni, którzy włożyli wielki trud w wydanie jego wszystkich dzieł, doszli do przekonania, że jest to „wiedza raczej wlna niż nabyta”.<sup>143</sup>

List Apostolski papieża Benedykta XV w trzechsetletnią rocznicę zgonu św. Wawrzyńca (1619–1919) podkreśla aktualność jego w dobie współczesnej, gdy trzeba z zamętu i upadku podnosić w narodach zasady życia chrześcijańskiego, budzić wiarę, gasić nienawiść, przywracać miłość.<sup>144</sup>

List Apostolski papieża Jana XXIII *Celsitudo ex humilitate*, ogłaszający św. Wawrzyńca Doktorem Kościoła Powszechnego, uwydatnia głębię nauki Świętego i jego aktualność w drugiej połowie XX w., „kiedy się wzmacnia niegodziwa zaraza, a ludzie dają się obalamucić argumentami fałszywych zasad i haseł; trzeba więc pokazać go wiernym, aby wzmacniali się przykładem jego cnót i oświecali się wskazaniami jego nauki”.<sup>145</sup>

Znaczenie wszechstronnego dorobku teologicznego św. Bryndyzyjczyka głosi się w poważnych katolickich publikacjach.<sup>146</sup>

O żywotności zwłaszcza mariologii św. Wawrzyńca wymownie świadczy o. Klemens z Milwaukee,<sup>147</sup> który pisze o *Mariale* Apostolskiego Doktora: „Jeżeli trudno pomyśleć, aby czyjaś inna mariologia mogła być bardziej rzetelna, wyczerpująca, wykończona i subtelna, niż św. Wawrzyńca z Brindisi, i jeżeli jego niezwykle dzieło maryjne jest wysoce cenione wśród teologów i kaznodziejów – to z tego wynika, że stanie się ono walną pomocą do pełnego triumfu Najśw. Maryi Panny w naszych oplakanych czasach... Jego zaś wyniesienie przez Magisterium Kościoła właśnie w tej epoce Maryjnej pozwala nam wierzyć, że sama Matka Boża chce mieć za towarzysza chwały swego entuzjastycznego piewce, dotąd przez wielu nieznanego... Wołaj Bożą jest, aby dzisiejszemu społeczeństwu, zarażonemu skrajnym materializmem, przedłożyć świadectwo działalności Świętego z Brindisi, jak to on umiał wśród swych współczesnych umacniać wiarę i wykrywać błędy”.

Za żywotnością nauki św. Wawrzyńca przemawia również jego wybitna praktyczność teologiczna jako kaznodziei i apostoła.<sup>148</sup> Szczególnie też żywotna jest nauka św. Doktora Apostolskiego w zakresie ekumenizmu.<sup>149</sup> Św. Bryndyzyjczyk zgłębił naukę Lutra i jego zwolenników, sam bezpośrednio poznając ich pisma; owocem tych sumiennych badań poznawczych jest jego dzieło *Lutheranismi hypotyposis*. Dla tych, którzy dążą do ustalenia prawdy w dialogu ekumenicznym, to dzieło może okazać się bardzo pożyteczne.

Z pism św. Wawrzyńca należy w końcu wymienić jako odznaczające się niezwykłą żywotnością dzieło egzegetyczne *Explanatio in Genesim*. Dla rozwoju biblistyki ma ono wybitną wartość metodologiczną i odkrywczą. Tak dokładne i wnikliwe są bowiem dociekania św. Bryndyzyjczyka w dziedzinie *veritas hebraica*, że wciąż mogą dawać cenne oświetlenia dla egzegetów.<sup>150</sup>

<sup>142</sup> Por. C. Alimonda, *S. Lorenzo da Brindisi*, Eco di S. Francesco 1882, s. 380–402.

<sup>143</sup> *Opera omnia S. Laurentii, a Br.*, t. 1, Padovae 1928, Prooemium, s. VIII.

<sup>144</sup> *Analecta O.M.Cap.*, 35 (1919), s. 65 n.

<sup>145</sup> Tamże, t. 75, zes. 3–5, 1959, s. 49–54.

<sup>146</sup> Por. Bonaventura v. M., *Laurentius v. Brindisi*. W: LThK, t. 4, Freiburg in Br. 1934, kol. 829 n.

<sup>147</sup> List cyt., s. 2 n.

<sup>148</sup> E. Iserloh, J. Glazik, H. Jedin, *Handbuch der Kirchengeschichte*, t. 4, Freiburg 1967, s. 564.

<sup>149</sup> Por. omówienie rozprawy D. J. Zawitkowskiego w nin pracy, s. 40 n.

<sup>150</sup> Powołuję się na uwagi ks. prof. Cz. Jakubca podczas wykładów o Ks. Rodzaju w r. 1983/84 w ATK w Warszawie.

Dorobek twórczy św. Wawrzyńca należałoby udostępnić polskim czytelnikom przez dokonanie przekładu *Opera omnia* i naukowe ich wydanie. Zanim jednak to nastąpi, byłoby dobrze zbiorowym wysiłkiem polskich teologów – znawców dąć właściwe pojęcie, jak zasobną skarbnicą myśli teologicznej jest wielka spuścizna twórcza Apostolskiego Doktora.<sup>151</sup>

#### ZAKOŃCZENIE

Na podstawie zebranego i opracowanego w niniejszej rozprawie materiału można na pytanie, czy istniała i istnieje w Polsce znajomość św. Wawrzyńca z Brindisi, odpowiedzieć twierdząco.

Przejawiła się ona i nadal przejawia przede wszystkim w formie zarówno liturgicznego jak i paraliturgicznego kultu. Nie jest on wprawdzie powszechny i wciąż jeszcze ogranicza się raczej do kręgu rodziny zakonów franciszkańskich, ale ma wyraźne tendencje rozwojowe i poza tym kręgiem.

Do przyspieszenia tego rozwoju przyczyniły się i przyczyniają co pewien czas, ale z jakąż konsekwencją, pojawiające się żywoty świętego Bryndyzyjczyka w ciągu dwóchsetlecia począwszy od 1783 r., jeśli chodzi o ich łacińskie opracowania, a od stulecia, gdy bierzemy pod uwagę edycje w języku polskim. Stosunkowo dużo było wśród nich przekładów z języka czy to włoskiego, czy niemieckiego. Kilku tylko autorów zdobyło się na opracowanie samodzielne. Poza *Żywotem św. Wawrzyńca z Brindisi* o. Prokopa Leszczyńskiego, wydanym sto lat temu, jako osobne dziełko, wszystkie inne żywoty Apostolskiego Doktora wchodzą w skład zbiorów żywotków Świętych, odpowiednich opracowań lub dokumentów. To oczywiście zmniejsza szansę jakiegoś szczególnego zainteresowania nawet uważnego czytelnika osobowością św. Wawrzyńca i utrwaleniem się w pamięci jego życia, działalności i twórczości.

Wyłania się zatem potrzeba napisania i przekazania ogółowi wiernych w stosownym nakładzie obszerniejszej popularnej książki o tym Świętym, a na użytek naukowy – gruntownej monografii o jego życiu, czynach i spuściznie teologicznej.

Przygotowaniem do takiej monografii byłyby artykuły, omawiające myśl teologiczną kapucyńskiego Doktora w jej poszczególnych przejawach. Wymaga to wysiłku zespolonego i daje perspektywy wnikliwych i wdzięcznych badań dla polskich teologów.

Dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie nie są ani wielkie, ani rozległe i czasowo ograniczają się do pierwszego dziesięciolecia po ogłoszeniu św. Wawrzyńca Doktorem Kościoła. Nie możemy więc być zadowoleni z tego stanu zainteresowania kultowego, hagiograficznego i teologicznego, okazywanego św. Wawrzyńcowi z Brindisi. Jego aktualność, którą tak mocno podkreślili papież, uczeni znawcy i generałowie zakonu kapucynów – zobowiązuje i przynagla do uzupełnienia tej poważnej luki w polskiej kulturze katolickiej.

#### DE COGNITIONE S. LAURENTII A BRUNDUSIO APUD POLONOS

##### Summarium

In hoc opusculo, quod in ambitu theologiae dogmaticae in Seminario Historiae Theologiae tamquam dissertatio ad gradum magisterii – licentiae assequendum sub ductu Exc-mi eppi dris hab. Eduardi Ozorowski in Facultate Theologica Academiae Theologiae Catholicae Varsaviensis est conscriptum, quaeritur, an s. Laurentium a Brundusio (1559–1619), presbyter ordinis capuccinorum, lector theologiae, min. provincialis et generalis ordinis et legatus pontificius, auctor plurimorum operum theologicorum, a. 1783 beatificatus, s. 1881 canonizatus, a. 1959 doctor Ecclesiae proclamatus, apud Polonos cognitus sit, an cultu prosecutus, an fuerint qui vitae et doctrinae eius studuissent.

<sup>151</sup> *Opera omnia S. Laurentii a Brundusio* znajdują się w bibliotekach K.U.L. i A.T.K. oraz w klasztorach kapucyńskich w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Nowym Mieście n. Pilicą, Łomży.

Per criticam analysim fontium: veterum chronicarum latinarum, documentorum historicorum, vitarum s. Laurentii a Brundisio, encyclopaediarum, manualium, dissertationum et articularum, elaboratorum monographicorum, commemorationum et imaginum – E. Szelachowski consequitur systematicam compositionem factorum, quibus pateat cognitio s. Brundisini apud Polonos intra ducentos annos ab eius beatificatione.

Auctor primum ostendit cultum eius liturgicum, inde ab illa sollemni introductione appotentem tum in celebratione Missae de s. Laurentio et in recitatione officii divini ad eius honorem, tum in commemoratione martyrologica necnon in invocatione in litaniiis Omnium Sanctorum – usque ad hodiernam celebrationem eius festi in omnibus familiis franciscanis et memoriae ad libitum in cultu dioecesano.

Deinde de cultu paraliturgico s. Laurentii a Br. tractans, gratias memorat per eius intercessionem impetratas, et honorem erga eum demonstrat homiletice expressum, tamquam patrono exhibitum atque meditationibus, academiis, imaginibus manifestatum.

Tum pertractata esse divulgatio vitae, s. Laurentii a Br. primum latina in officio divini, dein per polonas elaborationes autonomas itemque per translationem vitarum Doctoris Apostolici in polonicum idioma. Eidem divulgationi inserviunt informationes encyclopaedicae, manuales necnon eae quae in pluribus documentis continentur, scil. bullis pontificiis, litteris apostolicis, decretis S. Congregationis Rituum, litteris circularibus min. generalium capuccinorum; nam horum documentorum saltem aliquorum etiam versio polona habetur.

Tum E. Szelachowski quoque quasdam divitias theologicas s. Laurentii a Br. a Polonis receptas enucleat. Etenim recenset tres dissertationes, ad licentiae gradum assequendum in Catholica universitate Lublinensi intra annos 1960–67 conscriptas: quarum una ad plenitudinem gratiae B.M. Virginis secundum s. Laurentium Brundisinum, altera – ad influxum, quem Spiritus Sanctus in Ecclesiam exercet, iuxta Doctorem Apostolicum, tertia – ad constitutionem Ecclesiae ab eodem Doctore ostensam attinent. Hae dissertationes ad ditionem mentis theologicae Polonorum non mediocriter conferre videntur. Etiam articuli theologici nonnullos s. Laurentii thesauros proferentes in periodicis polonicis publici iuris facti, in hoc opusculo recensiti reperiuntur. Qui doctrinam s. Brundisini potius populariter afferunt et indole informativa sunt. Scientifici vero valoris esse videntur hic relatata animadversiones de mente theologica s. Laurentii Br., quae in aliquibus manualibus polonicis habentur.

Postremo auctor conamen recensionis generalis perhibens, asseverat ambitum cultus s. Laurentii Brundisini apud Polonos paulatim, sed consequenter augeri, et vivacitatem doctrinae huius Sancti, inoecumenismo et exegesi biblica probatam – multum conferre posse ad progressionem harum disciplinarum theologiarum in Polonorum regione.

Respective multae vitae s. Doctoris Apostolici, quae adhuc apud Polonos editae sunt, iudicio auctoris, non sunt sufficientes ad debitam vitae s. Laurentii Br. divulgationem. Necessary videtur liber populariter et fusius hanc vitam activitatemque enarrans; item utilissima expectanda est scientifica de Doctore Apostolico monographia, a coetu doctorum Polonorum conscribenda; ac prorsus urgentissimum munus providentur omnia opera s. Laurentii a Brundisio in idioma polonicum decenter vertenda.